



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
9
GRUDNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 238 (13783)

Cena 1 Lt

Kryzys może dotknąć system opieki zdrowotnej

“Leczyć czy uśmiercać?”



W obecnej chwili medycy z powodu ograniczonych możliwości szpitali nie mogą udzielać pacjentowi pełnowartościowej pomocy
Fot. archiwum

“Z przykrością muszę konstatować, iż rządząca większość, w wyniku tego, że nie spełniła swoich zobowiązań, znowu próbuje ogromne brzemień - finansowanie systemu opieki zdrowotnej - zrzucić na barki pacjentów i medyków” - taką „optymistyczną” informację rozpoczął wczoraj konferencję prasową w Sejmie Juozas Olekas, członek frakcji socjaldemokratów. Na spotkaniu omawiano trudną sytuację, w której się znaleźli medycy i pacjenci. Hasłem przewodnim konferencji było - “Akeja

protestacyjna związków zawodowych. Leczyć czy uśmiercać?”

W wyniku polityki oszczędnościowej rząd postanowił zmniejszyć środki na finansowanie systemu opieki zdrowotnej. Obecny na konferencji Liutauras Labanauskas, prezydent Związku Lekarzy Litwy, podkreślił, iż lekarze, wbrew swoim chęciom, nie mogą udzielać pacjentom pełnowartościowej pomocy medycznej. Prezydent związku zaznaczył, że w razie, jeśli budżet opieki medycznej zostanie zmniejszony o 130 mln

litów, co rząd planuje uczynić, oraz jeśli nie zostaną zwrócone długie, system opieki zdrowotnej może dotknąć kryzys. “Pacjenci nie są winni, że zmniejsza się budżet, dlatego na posiedzeniu Związku Lekarzy postanowiliśmy udzielić pacjentom pełnowartościowej pomocy. Powstrzymajmy nas tylko specjalne rozporządzenie rządu, w którym będzie nam zabronione świadczenie takiej pomocy. Wtedy będziemy protestować” - powiedział Liutauras Labanauskas.

(Dokończenie na str. 3)

Landsbergis o podpisaniu umowy Rosji i Białorusi

Próba dla Litwy

Umowa Rosji i Białorusi, którą podpisano w Moskwie, zdaniem przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa, “jest wyzwaniem i zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej”.

W jego przekonaniu, umowa, stworzy problem dla wszystkich krajów demokratycznych, przede wszystkim członków Rady Europy - chodzi bowiem o kwestię

pełnomocnictw konstytucyjnych Aleksandra Łukaszenki oraz aspekt prawny podpisanego dokumentu.

Zdaniem V. Landsbergisa, będzie to niełatwa próba dla Litwy, która się stara utrzymać normalne stosunki robocze z faktyczną władzą Białorusi. Stanowisko państwa, według jego opinii, powinno być omówione na naradzie u prezydenta, a także - w drodze na-

rad z sąsiednimi krajami demokratycznymi. Przewodniczący Sejmu litewskiego przypuszcza, że niebawem nastanie też czas na konsultacje z Radą Europy i OBWE.

Swoją drogą, zdaniem V. Landsbergisa, gdy Rosja otwarcie podejmuje się odpowiedzialności za sytuację na Białorusi, sytuacja ta staje się bardziej klarowna.

(ELTA)

Skutki huraganu

Kosztowny „Anatolijus”

Departament Bezpieczeństwa Cywilnego wczoraj przedstawił rządowi wstępne dane o stratach, jakie wyrządził huragan „Anatolijus”.

Jak poinformował dyrektor departamentu Antanas Paulikas, straty materialne przekraczają 30 mln Lt. W wyniku huraganu zginęło dwoje ludzi, a 16 doznało obrażeń.

Jest to ogólna informacja, uzasadniona przez dane administracji naczelnych powiatów, samorządów miejskich i rejonowych. Te instytucje państwowe nie dostarczyły jeszcze dokładnych obliczeń i dokumentów, gdyż zabrakło na to czasu.

Dłatego też w celu oszacowania strat, wyrządzonych przez huragan gospodarce i mieszkańcom

Litwy, rząd postanowił powołać komisję spośród przedstawicieli ministerstw Reform Administracyjnych i Samorządów, Finansów, Komunikacji, Ochrony Kraju, Środowiska i Gospodarki. Pracą komisji kierować będzie przedstawiciel kancelarii rządowej, informuje służba prasowa rządu.

Komisji zlecono w ciągu miesiąca ostatecznie oszacować negatywne skutki huraganu i dostarczyć projekty, według których udzielona zostanie pomoc poszkodowanym.

(ELTA)

W numerze:

Kraj

str. 2

Osoby, towarzyszące inwalidom I grupy, dzieciom inwalidom oraz osobom powyżej 75 lat na trasach miejskich i podmiejskich oraz pociągach komunikacji lokalnej nie będą mogły jechać bezpłatnie.

Aktualności

str. 3

Kim jesteśmy w oczach rodaka znad Wisły? Jak nas widzą zwykli zjadacze chleba i polscy mężowie stanu? Uderzmy się w pierś, sami mocno się przyłożyliśmy do stworzenia takiego swojego obrazu, że tylko łyż nad nim ronić.

Gospodarka

str. 5

Zdecydowałem się przyłączyć do partii liberałów, ponieważ ich poglądy zgadzają się z moimi. Credo liberałów: nie dzielić, lecz łączyć ludzi, siły, idee.



Szkolnictwo

str. 6-7

Będziemy wdzięczni naszym pedagogom za ściśłą współpracę z nami, Waszym dziennikiem, który był z Wami w trudnym okresie ugruntowania szkolnictwa polskiego na Litwie, jest z Wami nadal w Waszych radościach i smutkach.

Świat

str. 9

„Dokumenty podpisane na Kremli mają epokowe znaczenie” - powiedział prezydent Rosji Borys Jelcyński po podpisaniu układu o Związku Rosji i Białorusi.



UAB „Kilon” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



4 770789 000005

KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Do Helsinek

Dziś premier Andrius Kubilius udaje się do Helsinek, gdzie weźmie udział w spotkaniu prawniczych partii Europy. Jak twierdzi służba prasowa rządu, jest to wydarzenie wyjątkowej wagi - w spotkaniu wezmą udział szefowie rządów poszczególnych krajów Unii Europejskiej, członkowie Komisji Europejskiej oraz rządów Europy Środkowej i Wschodniej.

W ramach spotkania omówione zostaną aktualności rozwoju Unii Europejskiej, kwestie bezpieczeństwa tego regionu, a także odbędzie się seminarium "Zjednoczona Europa".

Do Helsinek premier udaje się w ramach bezpłatnego urlopu. Zastąpi go minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė.

Za symboliczną cenę

Nową emisję akcji na sumę 19,3 mln Lt nieefektywnie kierowanej spółki "Mariampolės pienio konservai" za symboliczną cenę zamierza nabyć Fundusz Majątku Państwowego.

Za powyższą emisję mariampolska spółka zamierzała skapitalizować swoje stare długi dla Banku Rolnego (ŽUB), powstałe z powodu wielkich odsetek pożyczki. W zasadzie pożyczkę 60 mln Lt przedsiębiorstwo konserw mlecznych już spłaciło bankowi, zwracając mu około 100 mln litów, ale ostatecznie jeszcze się nie rozliczyło z bankiem.

Wylało się 100 ton amoniaku

Na terytorium fabryki celulozy i kartonu w Sowiecku (obwód kaliningradzki), położonym w pobliżu granicy z Litwą, wylało się około 100 ton wody amoniakalnej.

Ponieważ fabryka stoi nie opodal Niemcy, ekolodzy naszego kraju obawiają się, że ten płyn może trafić do rzeki i uszkodzić jej faunę.

Minister Środowiska Litwy Danius Ligys zwrócił się do przewodniczącego Komitetu Ochrony Środowiska obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej Władimira Litwinienki z prośbą o dodatkową informację na temat wylania się wody amoniakalnej, skali zanieczyszczenia i stopnia zagrożenia.

Specjaliści Departamentu Ochrony Środowiska Regionu Kłajpedzkiego pobrali z Niemna próbki wody. Wyniki badań i skala zagrożenia ustalone zostaną dzisiaj.

Statek norweski w Polądze

Norweski statek "Seines", który weekendowy huragan rzucił na plażę w Polądze, nadal tkwi w piasku. Pusty statek już cztery doby stoi na mieliznie na terytorium damskiej plaży, w odległości kilkuset metrów od mola. Pęciobobsowa zaloga statku w niedziele wyszła na brzeg i zamieszkała w hotelu "Kłajpeda". Wczoraj na Litwie było tylko dwóch jej członków, gdyż trzech pozostałych udało się do Norwegii.

Dotychczas assekuratorzy statku nie przybyli na Litwę i kłajpedzcy agenci nie zadbali jeszcze o ściąganie "Seines" z powrotem na morze. W ubiegły piątek statek ten płynął do Kłajpedy, gdzie miał odebrać ładunek metalu z kompanii "Klasco". W drodze do portu zepsuł się silnik, a silny wiatr i olbrzymie fale rzuciły statek na brzeg. Sprowadzony z Gdyni polski holownik nie poradził ze ściąganiem "Seines" na morze.

Dwa lata temu na kłajpedzkiej plaży Melnrage półtora miesiąca tkwił szwedzki statek "Debora".

Była attache w USA wygrała sprawę

Wyższy sąd administracyjny w śróde częściowo uwzględnił prośbę byłej attache kultury Litwy w USA Vidy Pabarškaitė-Graženė o powrót na wcześniejsze stanowisko.

Ministerstwo Kultury ma wypłacić V. Pabarškaitė-Graženė różnicę wynagrodzenia w sumie 13,741 litów, powstałą w związku z odwołaniem jej ze stanowiska attache i przeniesieniem do gorzej wynagradzanej pracy w Ministerstwie Kultury.

W ciągu dwóch tygodni Ministerstwo Kultury decyzję Wyższego Sądu Administracyjnego może zaskarżyć w wydziale spraw administracyjnych Sądu Apelacyjnego.

Tylko plamka ropy

Grupa specjalistów, obserwująca ze śmigłowca terytorium Litwy i Łotwy od rzeki Šventoji do Liepoji, nie zauważyła wczoraj większej plamy ropy. Bez skutku poszukuje się jej od poniedziałku rano w związku z informacją o prawdopodobnym wylaniu się ropy obok platformy terminalu w Būtinge.

Skarga na kontrolera

Posłowie na Sejm Alfonsas Bartkus, Jonas Mocartas i Kęstutis Skrebas zwrócili się do prokuratora generalnego Kazysa Pėdnyčy z prośbą o wyjaśnienie, czy działalność byłego kontrolera państwowego Vidasa Kundrotasa i podległych mu funkcjonariuszy, związana z wytoczeniem sprawy karnej dla "Lietuvos energijai" z powodu roztrwonienia pieniędzy, nie była umyślną działalnością przestępczą z pobudek osobistych.

(ELTA, BNS)

Różne opinie w sprawie nowego podziału administracyjno - terytorialnego w rejonie trockim

Może być tylko gorzej

Wczoraj w samorządzie rejonu trockiego odbyła się konferencja mera rejonu Vytautas Mikalauskas. Mer poruszył kwestie budżetu rejonu na rok przyszły oraz planowanego podziału administracyjno - terytorialnego. O tym, że finansowanie rejonu w roku 2000 nie będzie wystarczające, jest już wiadome. W związku z tym między innymi planuje się zmniejszenie o 10% funduszu plac. Bardzo możliwe, że połydzicie w przedszkółu rodzice będą musieli opłacać w 100%. Wzrosną taryfy opłat za wodę, kanalizację, ogrzewanie. „Będziemy zmuszeni jeszcze bardziej zacisnąć pasa, chociaż wydaje się, że więcej już nie można” - powiedział rozgoryczony V. Mikalauskas.

Na konferencję z własnej inicjatywy przybyli posłowie na Sejm Jan Mincewicz i Jan Sienkiewicz, których interesowała sprawa podziału administracyjno - terytorialnego. „Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców, w tym też miejscowych Polaków. To, że ponad 20 osobom w gminie Grzegorzewo nie zwrócono ziemi, a w razie przyłączenia gminy do miasta Wilna, nie zwróci się jej nigdy - nie jest rzeczą mało ważną” - powiedział dla „Kuriera” J. Mincewicz. Interesującym wydaje się fakt, że oboje się zaproszeni na posiedzenie posłowie na Sejm z rejonu trockiego Danutė Aleksūnienė, Rimantas Survila, Kęstutis Vaitukaitis, Rimantas Dagys, którzy poparli projekt podziału administracyjnego rejonu, nie

stawili się. Henryk Jankowski, członek frakcji polskiej samorządu rejonu, poinformował, że zebrano już podpisy większości mieszkańców gminy Grzegorzewo, którzy są przeciwko przyłączeniu gminy do Wilna. Mieszkańcy samego Grzegorzewa są gotowi przyłączyć się do Wilna, natomiast mieszkańcy okolicznych wsi - nie chcą. Rozbieżność zdań jest także w gminie Siemieliszki, którą planuje się przyłączyć do Elektren. Większość mieszkańców natomiast jest za tym, żeby Siemieliszki weszły w skład samorządu trockiego. To, że Elektreny chcą i mogą funkcjonować jako gmina samodzielna - jest zrozumiałe. Już dzisiaj jest tam inna infrastruktura, inne ceny za elektryczność itd.

V. Mikalauskas uważa, że podział administracyjny rejonu powinien nastąpić. Zadaje tylko pytanie, czy powinno stać się to już w przyszłym roku, gdy sytuacja finan-

sowa w rejonie jest bardzo skomplikowana, a utworzenie nowych gmin kosztuje i to немало. „Jestem za przeprowadzeniem podziału. Nie jestem pewien, czy obliczone przez rząd koszty, jakie spowodują nowe zmiany związane z podziałem, są zgodne z prawdą i czy możemy właśnie teraz na to sobie pozwolić” - powiedział mer J. Sienkiewicz uważa, że powinniśmy uwzględnić chęci i zapotrzebowania mieszkańców. Poza tym, poradził, żeby samorząd rejonu trockiego wystosował do Sejmu takie same pismo, jak to zrobił samorząd Mariampola. Wskazał swoje problemy, potrzeby i koszty, które pociągnęłyby za sobą utworzenie nowych gmin. „Ustawy przyjmuje Sejm, ale uwzględniając opinię danego samorządu i mieszkańców. Takiego rodzaju pismo byłoby nam bardzo pomocne” - powiedział J. Sienkiewicz.

Danuta Kamilewicz

500 tys. osób pozbawionych zostanie ulg komunikacyjnych

Mniej ulg

Od przyszłego roku poszczególne grupy mieszkańców pozbawione zostaną ulg komunikacyjnych.

Wczoraj rząd zaaprobował projekt Ustawy o korzystaniu ze środków transportu pasażerskiego, zgodnie z którym około 500 tysięcy przedstawicieli różnych grup społecznych pozbawionych zostanie dotychczasowych ulg komunikacyjnych.

Bezpłatnie będą mogli jeździć tylko dzieci do lat 7, nie zajmujące osobnych miejsc, inwalidzi I grupy oraz dzieci inwalidzi. Wszyscy pozostali mieszkańcy będą musieli nabywać bilety.

Prawo do ulgowego biletu stracą osoby w wieku powyżej 70 lat, byli zesłańcy i więźniowie w wieku emerytalnym oraz osoby, które zostały inwalidami w wyniku agresji w dniach 11-13 stycznia 1991 r.

50-procentową zniżkę na trasach dalekich i miejscowych

stracą inwalidzi III grupy.

Osoby, towarzyszące inwalidom I grupy, dzieciom inwalidom oraz osobom powyżej 75 lat na trasach miejskich i podmiejskich oraz pociągach komunikacji lokalnej, nie będą mogły jechać bezpłatnie, natomiast na trasach dalekich przysługiwali im będzie zniżka 50 proc.

Emeryci w wieku do 70 lat stracą 50-procentową zniżkę w komunikacji miejskiej, a obywateli w wieku od 70 do 75 lat, którzy dotychczas w miesiące mieli przejazd darmowy, a na innych trasach 50-procentową zniżkę, również ją stracą.

Studenti będą mogli nabyć miesieczny bilet imienny z 80-procentową zniżką, przysługiwali im również będzie 50-procentowa zniżka na pociągi.

Ulgę pozostawiono dla przeszło 400 tysięcy obywateli. Na ich pokrycie rocznie potrzeba około 45 mln Lt.

(ELTA)

Nowy tryb rozliczania się za sprzedaną produkcję

Powrót weksli

W przypadku, gdy nabywca nie rozliczy się za dostarczone plody rolne w sposób przewidziany w umowie o kupnie i sprzedaży, kupujący może wystawić sprzedającemu weksel na całą bądź część nie uiszczonych sumy.

Korzystanie z weksli reguluje Ustawa Republiki Litewskiej o wekslach.

Jak objaśnił główny specjalista wydziału prawa i kadr Departamentu Prawa Dariusz Surgautas, weksel jest papierem wartościowym, którym wypisująca go osoba bezwarunkowo zobowiązuje się do bezpośredniego bądź pośredniego wypłacenia określonej sumy osobie wskazanej na wekslu oso-

biście lub upoważniając do tego inną osobę. Nie obowiązkiem ma to być osoba fizyczna lub prawna, może też być przedsiębiorstwo nie posiadające uprawnień osoby prawnej.

Zalecane są blankiety weksli, rozpowszechniane przez Ministerstwo Finansów i Bank Litewski, niemniej osoba może wypisać swe zobowiązania na dowolnym blankiecie (karcie papieru), na którym są wszystkie niezbędne dla weksla rekwizyty. Obecnie blankiety weksli rozpowszechnia Bank Oszczędności. Są już również przygotowane blankiety nowego wzoru, które rozpowszechniać będzie bank (banki), który wygra konkurs. (ELTA)



Wyrazy głębokiego współczucia

Zygfrydowi KUNICKIEMU

z powodu śmierci Siostry

składa Czarnoborska Szkoła Średnia nr 2

(ELTA)

Przygotowała Irena Litwin

„Dziewczyna „Kuriera”

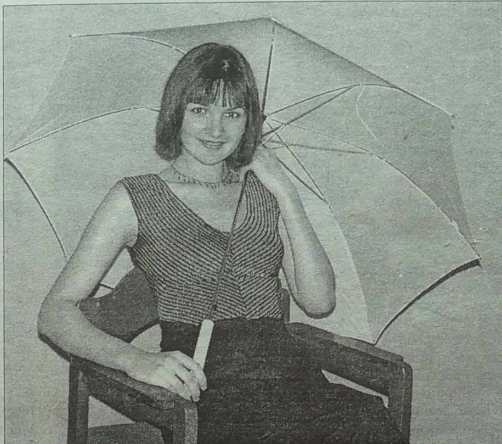
Wielka impreza na powitanie 2000 roku



Iwona Simanowicz, lat 22, mieszka w Rudominie (rejon wileński). Studiuje na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym im. Giedymina. Jej zainteresowanie - tenis.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Na laureatki czekają trzy główne i siedem nagród pocieszenia. Zostaną one wręczone podczas uroczystego wieczoru, z okazji Trzech Króli (konkretną datę i miejsce uroczystości podamy bliżej tego terminu).



Beata Krapik, ma 19 lat, studiuje w Wileńskiej Akademii Muzycznej na II roku w klasie fortepianu. Jej zainteresowania: tańce sportowe, kino, muzyka, ksiądzki, medycyna.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Konkurs

Wszechstronny mistrz

Wczoraj w Wileńskiej Galerii Związku Fotografików (Stiklų 4) otwarto wystawę autorską członka Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (AFIAP) Vytaasa Karaciejusa (1948 r.) z Kłajpedy pod tytułem „U progu wieku”. Autor eksponuje na niej kilkadziesiąt fotografii.

V. Karaciejus urodził się w Dziūkii, sztuce fotografii i inne zgłębiał w Kowniejskiej Szkole Sztuk Pięknych, a od roku 1975 mieszka i tworzy w Kłajpedzie. Obecnie założył studio fotografii użytkowej.

V. Karaciejus na początku swego życiorysu twórczego zasłynął z ciekawych fotoreportażów, następnie zainteresowały go pejzaże. Stworzył cykl „Legenda piasku” i „Tajemnice morza”. Jego pejzaże cechuje subtelność barw, harmonia, doskonała kompozycja. Są ciekawe kompozycje montowane. Ekspozowana w Wilnie seria „U progu wieku” jest próbą poznania człowieka, jego charakteru, jego wysiłków zgłębiania nieznanego, częściowo niezbadanego świata. Ten człowiek stoi na progu nowego tysiąclecia, a za rok - również nowego stulecia.

Fotografie V. Karaciejusa oglądali miłośnicy tej sztuki nie tylko naszego kraju. Ekspozowane były w Rosji, Francji, Czechach, Japonii i in.

Rimantas Šinkūnas

Wielki Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

„Polak roku 1999”

Szanowny Czytelniku!

Serdecznie zapraszamy do udziału w tradycyjnym konkursie „Polak roku”.

Wśród nas jest wielu ludzi, którzy swą rzetelną pracą, aktywną działalnością zasługują na wyróżnienie. Zgłoszenia prosimy nadsyłać tylko na kuponach (nie kserować!).

Laisvės pr. 60

2056 Vilnius

Lietuva

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem) „Polak roku”. Można wpisać nazwiska 5 kandydatów - tylko obywateli Litwy.

Czekamy na Wasze listy do 15 grudnia 1999 r.

Wśród Czytelników będą rozlosowane atrakcyjne nagrody. Informacja pod tel. 42-72-78.

1.

2.

3.

4.

5.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2762495
E-mail: arsviva@post.omninet.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omninet.net/arsviva>

Malarzy dużo, galerii brak

Tak mówi Birutė Patašienė, kierowniczka wileńskiej galerii „Aidas”, która to galeria po dłuższych perypetiach opuściła swój uprzedni lokal przy ul. Maironio.

„Aidas” (galeria prywatna) ulokowała się pod opiekunką skrzydłem Klubu św. Krzysztofa. Ma obecnie siedzibę „na metrach” kościoła św. Ignacego (przed wojną był to kościół garnizonowy, po wojnie jako przybytek boży nieczynny). Jest to obecnie duży ośrodek kulturalny - kontynuuje pani kierowniczka - odbywają się tu wspaniałe koncerty, aranżuje mnóstwo innych imprez kulturalnych, jest zatem rezonans, liczne

grono odbiorców. Tego wszystkiego, tej wspaniałej artystycznej atmosfery nie było przy ul. Maironio. Na domiar, przy świętym Ignacym jest też wspaniały dziedzińiec, można więc tu organizować mnóstwo rewelacyjnych akcji.

Galeria ma 15 stałych artystów plastyków. I ma także sponsorów. Nie tylko dla sportu są łaskawi sponsorzy, znaleźli się przecież i tacy, którzy zechcieli również wesprzeć sztukę - mówi właścicielka galerii.

Birutė Patašienė uważa, że w Litwie jest dużo dobrych, uzdolnionych plastyków, ale zdecydowanie brakuje galerii, pomieszczeń, gdzie mieliby oni możliwości eks-

ponowania swoich prac. Np., w Berlinie jest mnóstwo artystycznych galerii, gdzie mogą się wystawiać artyści różnych generacji i formacji. Natomiast w Litwie starsze pokolenie malarzy narzeka, że nie ma gdzie się wystawiać.

Placówka czyni wszystko, aby dać satysfakcję nieusatysfakcjonowanym. Oczywiście, bohomyzy nie wchodzi w rachubę, jest to bowiem galeria, która swoim imieniem nie szarga. Marzeniem pani dyrektorki jest wydanie katalogu prac autorów, którzy w jej „Aidas” się eksponują. Mówi, że są to plany nie z obłoków, ale realnie wykonalne.

Alwida Rolska



Niniejsza akcja nie jest pierwsza. Przed świętami wielkanocnymi przekazaliśmy wychowankom internatu dary przyniesione do redakcji przez naszych czytelników. Wtedy do akcji dołączyli też uczniowie szkoły średniej im. J. I. Kraszewskiego oraz UAB „Tužilla”

Fot. Marian Paluszkiewicz

Akcja bożonarodzeniowa „Kuriera Wileńskiego”

DZIECIOM - SIEROTOM

Ogłaszamy akcję dobroczynną na rzecz szkoły - internatu w Nowej Wilejce.

Szanowni Czytelnicy! Każdy z Was może zostać św. Mikołajem. Prosimy o przyniesienie do redakcji „Kuriera” zabawek, książek dziecięcych, gier lub kaset wideo z kreskówkami.

Chcielibyśmy przekazać Wasze prezenty dzieciom przed Świętami, dlatego terminem ostatecznym przyjmowania darów jest 10 grudnia.

Telefon kontaktowy 42 90 81

Kurs walut

Dane na 7 grudnia 1999

Banki komercyjne

Gotówka Skup Sprzedaż
SNORAS

1 dolar (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,07	2,12
1 złoty polski (PLN)	0,89	0,97
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,22
1 funt brytyjski (GBR)	6,38	6,54

HERMIS

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,07	2,12
1 złoty polski (PLN)	0,92	0,95
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,39	6,62

VILNIAUS BANKAS

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,06	2,14
1 złoty polski (PLN)	-	-
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,38	6,64

LTB

1 dolar (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	2,06	2,11
1 złoty polski (PLN)	0,93	0,98
1 rubel rosyjski (RUR)	-	-
1 funt brytyjski (GBR)	6,34	6,48

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

LTB

Od 1000 Lt	5,0%	7,0%	7,5%
Ekwiwalent w USD	3,5%	4,5%	5,0%
Ekwiwalent w DEM	2,0%	3,0%	3,0%

SNORAS

Od 1000 Lt	8,39%	8,76%	9,13%
Ekwiwalent w USD	5,11%	5,84%	6,21%
Ekwiwalent w DEM	4,38%	4,75%	5,11%

HERMIS

Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Ekwiwalent w USD	4,75%	5,25%	5,5%
Ekwiwalent w DEM	3,25%	4,0%	4,0%

VILNIAUS BANKAS

Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,85%	2,9%	3,00%

PIERWSZA POLSKA UNIA KREDYTOWA
100 LITÓW I WYŻEJ

3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
10%	10,5%	10,75%	11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów

* „chwilkówki” od 100 Lt
do 10 dni - 1,5 Lt
do 20 dni - 2,5 Lt
do 30 dni - 3,0 Lt

J.T.

Od 1990 roku gospodarka Litwy cofnęła się wstecz o 30-40 lat

Liberałowie widzą wyjście z sytuacji

Jak już informowaliśmy, w minioną sobotę odbył się kongres partii liberałów. Przyjęto 35 nowych członków, wybrano nowego prezesa. Podczas obrad i dyskusji, najwięcej uwagi poświęcono sytuacji gospodarczej i finansowej kraju. Padło wiele rzeczowych i godnych uwagi propozycji odnośnie uzdrowienia gospodarki. Dziś proponujemy uwadze Czytelników kilka takich wypowiedzi.

Najlepsza władza to ta, która mało rządzi, a dużo pracuje



Rolandas Paksas - eks-premier, aktualnie prezes partii liberałów

Rząd powinien do maksimum ograniczyć swoje wpływy, aby więcej praw mieli obywatele.

Niektórzy mnie pytają, dlaczego jako premier nie zdecydowałem się na taki program oszczędnościowy, jako ogłosił obecny rząd. Odpowiem prosto, wówczas nie było takiej potrzeby.

Zdecydowałem się przyłączyć do partii liberałów, ponieważ ich poglądy zgadzają się z moimi. W naszej działal-

ności mamy zamiar zwrócić więcej uwagi na społeczeństwo: rodzinę, przedsiębiorców i wszystkich tych, którzy w tej chwili najbar-

dziej potrzebują pomocy. Credo liberałów, nie dzielić, lecz łączyć ludzi, siły, idee.

Dziś na Litwie, już nie pozostało do podziału. Kiesa państwa jest pusta. Ani oszczędzanie, ani żadne inne akcje nie nie dadzą. Trzeba wreszcie zacząć zarabiać pieniądze, trzeba ludziom pozwolić zarobić. Dwie trzecie przedsiębiorców - to sektor prywatny i należy mu stworzyć warunki do rozwoju. W tym celu przede wszystkim należy uporządkować i uprościć system bankowy. Zwrócili nam na to uwagę także eksperci zachodni. Między innymi, podkreślili niezbędność ściślejszej i dokładnej ewidencji podatków, adekwatnych kary do naruszenia, stabilność bazy prawnej oraz fachowego audytu w kwestii podatkowej.

Czas obudzić się ze snu i zrobić krok jak prawdziwie wolny człowiek, nie bać się trudności, tempa, nowego myślenia, pracy i odpowiedzialności za nią.

Funkcje gospodarcze przejęli politycy

przesady. Bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, trzeba umieć uznać i własne błędy, brak kompetencji, a czasem uczciwości. Nie odczułibyśmy tak bolesnie kryzysu w Rosji, gdybyśmy byli bardziej przewidujący. Gdyby kierownicy przedsiębiorstw, które prowadzą interesy z Rosją, byli bardziej kompetentni i rozsądni, niejednemu bankructwu udałoby się uniknąć.

Jakie Pan widzi wyjście z sytuacji i jakie kroki należałoby szybko podjąć?

Zmniejszyć wydatki, tam, gdzie to jest możliwe. Nie liczyć też zbytbytno na inwestorów zagranicznych, lecz jak najszybciej stworzyć normalne warunki do rozwoju dla własnych przedsiębiorców. Rząd powinien jak najszybciej opracować środki zachęty dla konkurencji, ale konkurencji zdrowej nie protekcyjnej i skorumpowanej. Do tego potrzebna jest jednak stabilna polityka, a pod tym względem nam się jakoś nie wiedzie.



Eugenijus Maldeikis - były minister gospodarki

Co było głównym powodem Pana dymisji?

Było ich kilka. Najważniejszy - podpisanie umowy z "Williams". We wszystkim tym były naruszone podstawowe zasady zarządzania politycznego i ekonomicznego. Politycy włączyli we wszystkie sprawy gospodarcze, a ostatnio praktycznie całkowicie je przejęli.

Jakie Pan dostrzega negatywne skutki kontraktu z "Williamsem"?

Jest ich wiele, ale najważniejsze, że odstraszyliśmy poważnych zagranicznych inwestorów. Jeśli tylko z powodu tego, że ktoś jest silniejszy, albo bardziej natrętny Litwa potrafi zmieniać ustawy, by podpisać umowy, to żaden poważny inwestor tu nie przyjdzie. W takich układach każdy cwaniak może wypchać z rynku najbardziej solidną firmę. Na takie ryzyko żaden solidny inwestor sobie nie pozwoli.

Sytuacja gospodarcza jest podbramkowa. Wiele się mówi, że winien temu rosyjski kryzys.

Wiele osób bardzo chętnie to powiela, ale jest w tym sporo



Jonas Lioginas - były minister finansów

Powtórzę to samo pytanie. Co było głównym powodem pańskiej dymisji, "Williams", czy ogólnie trudna sytuacja finansowa kraju?

Tylko i wyłącznie podpisanie umowy z "Williams". Zdecydowanie nie zgadzałem się na ten kontrakt, bo nie był on korzystny dla Litwy.

Czy możemy w tej chwili mówić o kryzysie finansowym kraju?

Powiedziałbym inaczej, jest po prostu trudna sytuacja finansowa. Trzeba redukować budżet. Mówiłem zresztą o tym

Zawinił tylko "Williams"

jeszcze wiosną, bo wtedy musieliśmy to zrobić. Należało też wiosną zrewidować system podatkowy. Niestety, nie byłam usłyszany.

W ubiegłym tygodniu były pracownik Ministerstwa Finansów Šarūnas Mogenis w telewizji bardzo krytycznie wypowiadał się o wielu sprawach, w tym o resorcie Ministerstwa Finansów. Jakże jest w tej kwestii Pana zdanie?

Nie traktuję tego poważnie. Pan Šarūnas pracował w ministerstwie zaledwie pół roku. Niestety, nie wywiązywał się z obowiązków, mając przy tym stałe pretensje, że za mało mu płać. Skarżył się nawet prezydentowi.

Czy uważa Pan, że nie wszystko stracone i można jeszcze wybrnąć z tej trudnej sytuacji?

Pomimo wszystko jestem optymistą.

Cofnęliśmy się o 30 - 40 lat

dujos". Przypuszczalnie znowu je komuś za darmo oddamy. A jeśli nawet sprzedamy, to pieniądze pójdą na zatknięcie różnych dziur i konsumpcję, co z pewnością nas jeszcze niżej. Amerykańscy ekonomiści obliczyli, że od 1990 roku, gospodarka Litwy cofnęła się wstecz o 30-40 lat.

Czy można coś jeszcze naprawić?

Można, należałoby jednak rozwiązać Sejm, bo z tą ekipą niewiele da się zrobić.



Sposób na utrzymanie się u władzy

niki na dalszą metę. Zaciśnięcie pasa czyni się głównie kosztem najbardziej potrzebnych, a to nie da efektów, wręcz odwrotnie - nastawi naród przeciwko partii konserwatywnej.

Ostatnio rządząca partia dość sporo uwagi poświęca prywatyzacji. Może to jest tym właściwym krokiem w tej sytuacji?

Nie. Przecież sprzedajemy wszystko prawie za darmo, a więc chyba zrozumiałe, że nie służy to rozwojowi gospodarki. Jest to tylko imitacja prywatyzacji i imitacja przyjsia obcego kapitału. Nie tędy droga.

Rozmawiała Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkievicz



Rodzina • Oświata • Wychowanie

nr
57

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

Uczczono święto i ludzi starszych

Niedawno szarą codzienność starszych samotnych mieszkańców wsi Kamionka (rejon solecznicki) urozmaiciło serdeczne spotkanie w miejscowym starostwie.

Imprezę zorganizowano z inicjatywy starosty Jana Miłoszewicza. Czynny udział wzięła pani Walentyna Piotrowska - inspektor opieki społecznej, a także wszyscy pracownicy starostwa. „Zabawiali” poczytywych starszków uczniowie szkoły podstawowej w Kamionce pod kierownictwem nauczycieli oraz pracowniczek DK. Imprezę swą obecnością uświetniła pani Regina Sokołowicz, kierowniczka wydziału opieki społecznej rejonu. Na święto przybyło wiele osób w podeszłym wieku.

Z odległych wsi byli autobusem dowiezieni samotnie mieszkający, nieraz z trudem poruszający się. Tu oczekiwali na nich pięknie, bogato serwowane stoły, wystąpiły dzieciaki i młodzież szkolna.

Łzy wzruszenia były na twarzach dziadków i babć, oglądających wystąpienie swych wnuków. Spotkanie to zbiegło się ze Świętem Narodowym Polski, więc dźwięczały też pieśni i wiersze patriotyczne, niektóre dobrze znane z dzieciństwa. Dzieciaki popisywały się umiejętnościami: inscenizacje, parodiowanie słynnych artystów estrady.

Podniosło to ogólny nastrój, poruszyło też co aktywniejszych zaproszonych, bo zaraz się do koncertu dołączyli, recytując wiersze swego dzieciństwa. Co raz śmiejel dźwięczały pieśni pol-



„Zuraw i czapla” - w wykonaniu Natalii Koszczyk i Witalka Traciewicz

skie, białoruskie w wykonaniu pań z Kurmielan, Negiban, Żetun, Obal, Kamionki..., świadczące o pograniczu kultur. A kiedy się na dobre rozbawili, było tam coś od starej poleckiej i oberecka, wydawało się, że wcale zapomniałi o codzienności.

Zmrok nas zastał na sali. Na pożegnanie dźwięczały słowa wdzięczności i uznania dla organizatorów za tak piękne przeżycie. Niechętnie rozchodziliśmy się do domów mimo przekonywania, że wszystko dobre kiedyś się kończy...

Leonarda Stancikienė,
dyrektor szkoły podstawowej w Kamionce w rejonie solecznickim



Recytuje Halina Szatkiewicz

— W szkołach polskich Wilna znacznie wzrosła liczba uczniów i sięga teraz ponad 9 tys.

Samorząd a budżet na oświatę

Zwiększająca się co roku liczba dzieci w szkołach wileńskich wymaga nowych inwestycji, dodatkowych środków finansowych, z czym nie jest za dobrze. W tej kwestii samorząd m. Wilna szuka rozwiązań nie politycznych, lecz ekonomicznych. Mówiono o tym wczoraj podczas konferencji prasowej, na której informacja, problemami i likpotami podzielił się Juozas Rajstenskis, wicemier Wilna oraz Julius Skestenis, kierownik wydziału oświaty.

Wicemier zaznaczył, że w tej kadencji Rady Stołeczna wypiękniła nie tylko zewnętrznie, ale samorząd dba też o rozwój oświaty. W tym roku na potrzeby szkolnictwa przeznaczono środków najwięcej w porównaniu z latami ubiegłymi - 4 miliony litów, nie licząc innych wpływów rządowych np. na renowację gmachów szkolnych itd. przy czym z budowlancami niemal całkowicie się rozliczono. To, jak rośnie liczba dzieci w szkołach Wilna, obrazują następujące cyfry: do szkół litewskich w roku szkolnym 1989/90 uczęszczało 39 567 uczniów, w tym roku szkolnym ponad 51 tys.

W analogicznym okresie do rosyjskich uczęszczało nieco ponad 31 tys., obecnie - 19 137, do polskich uczęszczało 3959 dzieci, obecnie - 9088. W tym kontekście pan Rajstenskis zaznaczył, że całkiem uzasadnione było utworzenie w gmachu byłej szkoły rosyjskiej - polskiej średniej nr 10. Mówiono też o reorganizacji szkoły nr 14 w Jerozolimce, skąd w tym roku rosyjskie klasy V - XII zostały przeniesione do innego gmachu.

O gospodarczych problemach szkół i przedszkoli mówiono nie mało. Wicemier uważa, że wszystkie szkoły, niezależnie od statusu, muszą być jednakowo finansowane przez samorząd, gdyż w każdej z nich uczą się dzieci podatników naszego kraju. Chodzi też o szkoły prywatne, w których uczą się dzieci z rodzin zamożniejszych, ale rodzice ich plać też większe podatki. Co prawda, nie wszyscy z tym się zgadzają. Zaznaczono, że brak środków na realizowanie reformy szkolnej, która ma być przeprowadzana w kontekście możliwości samorządu, na budowę szkół litewskich w takich

dzielnicach, jak Zielone Jeziora, Kolonia Wileńska i in.

Julius Skestenis zaznaczył, że w tym roku liczba uczniów w Wilnie wzrosła o ponad 1000, co mogłoby stanowić całą szkołę. Trudnością w pracy szkół jest nauka w dwie zmiany, organizowanie nauczania dzieci niepełnosprawnych i ich integracja ze szkołą ogólnokształcącą, co eksperymentalnie już w Wilnie się odbywa. Wiele uwagi poświęcono reformie szkolnej, planowanemu wprowadzeniu profilowanego nauczania. Na pytanie „Kuriera”, jaki los w kontekście nauczania profilowanego, czeka takie dwujęzyczne szkoły, jak nr 5, lazdynajska albo jerozolimska, kierownik wydziału powiedział, że nie jest to jeszcze dokładnie wiadome, gdyż teraz odbywa się pierwszy etap zreformowania szkoły, być może w przyszłości zostanie znalezione specjalne podejście do ich funkcjonowania. Idea połączenia polskich i rosyjskich klas XI i XII, według kierownika wydziału, nie znalazła poparcia u władz oświatowych.

Krystyna Adamowicz

“Kurier” dla Ciebie, Nauczycielu!

Od lat swego istnienia najaktywniejszym czytelnikiem „Kuriera Wileńskiego” oraz jego pomocnikiem i współautorem był i jest Nauczyciel Szkoły Polskiej. Tematowi szkolnictwa polskiego dziennik nasz poświęcał i poświęca również najwięcej uwagi, rozumiejąc, że poprzez zachowanie i obronę spraw szkół polskich zachowujemy polskość na Wileńszczyźnie. Dziękujemy wszystkim nauczycielom, uczniom, którzy do nas piszą, informują o imprezach szkolnych, spotkaniach z interesującymi ludźmi, wojazach, udziałach w konkursach krajowych i międzynarodowych. W dniach dzisiejszych nie ma potrzeby, jak było w latach minionych, gdy brakowało elementarnych pomocy szkolnych, drukowania materiału, potrzebnego do nauczania programowego, scenek okazyjnych dla szkół twórczości amatorskiej, pomocy metodycznych. Dziś szkoła polska z tamtych powijałów już się wywinęła, dziś nekają ją inne problemy, problemy doskonalenia, a w wielu przypadkach - wytrwania.

Będziemy wdzięczni naszym Pedagogom za ścisłą współpracę z nami, Waszym dziennikiem, który był z Wami w trudnym okresie ugruntowania szkolnictwa polskiego na Litwie, jest z Wami nadal w Waszych radościach i smutkach. Trzy razy miesięcznie, w czwartki, nasze łamy oddane są szkolnictwu. W ostatni czwartek każdego miesiąca również zabierają głos harcerze, wierni pomocnicy szkolnictwa polskiego. W numerach innych naszego dziennika również nasi czytelnicy znajdą wiele z życia szkół polskich.

Zwracamy się więc do Nauczycieli, by nie przeoczyli tematyki, która jest im poświęcona. Zwracamy się do zaprenumerowania dziennika do szkół, co w rezultacie jest taniej niż przez pocztę, by w rodzinach polskich dziennik „Kurier Wileński” był codziennym Waszym doradcą i przyjacielem. Do każdej szkoły, nawet jeśli zbierze się nieliczne grono prenumeratorów, nasza własna służba ekspedycyjna dowiedzie codziennie gazetę. Chętni zaprenumerowania dziennika przez szkołę mogą się zgłosić do działu promocji (tel. 42-69-63).

Rok 2000 powitajmy razem, nieczym starzy przyjaciele.

W rodzinie kresowiaków

„Pan Tadeusz” na początek

Od wspólnego oglądania „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy w „rodzinie kresowiaków” rozpoczęły się w Białymstoku finały VIII Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z zagranicy „Kresy’99”.

Specjalny seans w kinie Syrena, zorganizowany tylko dla uczestników konkursu i ich opiekunów oraz dzieci z białostockich kółek teatralnych, rozpoczął sześciodniowe spotkanie młodych recytatorów, podczas którego zostaną wyłonieni laureaci tegorocznej edycji „Kresów”.

Ten prestiżowy wśród polonistów konkurs jest od pierwszej edycji poświęcony twórczości Adama Mickiewicza. W tym roku nie zabraknie jednak także akcentów związanych z twórczością Juliusza Słowackiego.

Jak podkreślają organizatorzy, główny cel „Kresów” to integracja Polonii za granicą. Chodzi też o tworzenie i podtrzymywanie elit inteligencji w tych kręgach, szerze-

nie zamilowania do języka ojczystego i kultywowanie wartości patriotycznych.

W tym roku na finałowe spotkanie przyjechało do Białegostoku ponad 30 recytatorów z Rosji, Litwy, Białorusi, Łotwy, Ukrainy, Czech, Rumunii i Bułgarii. Wyłoniono ich z 2,5 tys. osób, które wzięły udział w tegorocznej edycji konkursu.

Są to laureaci z poszczególnych krajów w najstarszych grupach wiekowych. Młodszy laureaci w nagrodę przyjadą latem do Polski na kolonie i warsztaty artystyczne.

Wszyscy finaliści „Kresów’99” będą w Białymstoku uczestniczyć w warsztatach z interpretacji tekstu literackiego, poprawnej wymowy i umuzykalnienia. Spotykają się także na tradycyjnej „Polskiej Wigili” i obejrzą kilka przedstawień teatralnych, m.in. „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

(PAP)



W perspektywie czasu

Kształcenie polonistyczne

Anna Gulbinowicz, polonistka Wileńskiej Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego



Referat Anny Gulbinowicz wywołał dyskusję wśród nauczycieli

Fot. J. Brazdiliene

(...) Pracowaliśmy w szkołach radzieckich, utwory literackie miały realizować programowe hasła partii, a prezentowana problematyka społeczna i polityczna miała być ujmowana z punktu widzenia jej interesów. Mielśmy gotową receptę na bohaterów: bohaterzy pozytywni to komuniści, proletariaci, chłopstwo, negatywni natomiast kulacy, obzornicy.

Przytoczę Państwu przykład, jak interpretowano postać Macieja Boryna: „Oto wiejski bogacz Maciej Boryna, „pierwszy gospodarz we wsi”, zaskorupały w egoizmie. Wycisza ze swych parobków wszystkie soki i wyszukuje biedotę wiejską. „Człowiek jest człowiekiem wilkiem” - oto zasada życiowa, której przytrzymuje się Boryna... Reymont demaskuje niewielką społeczność, bestialski wyzysk, wilcze prawo własności przywratnej na ziemię. Pokazuje, że gospodarz nie tylko pod względem gospodarczym i politycznym uciska chłopów, lecz kałeczy psychikę i wypacza moralną stronę ich bytu. Boryna, nie chcąc wyznaczyć starszemu synowi jego części, wypędza go z domu”.

W obecnym podręczniku Makowieckiego i Chmielewskiej czytamy: „Ten oschły bogacz wiejski w ostatnich chwilach swojego życia, kiedy w zamroźczeniu przedśmiertnym pchnięty jakimś niewytłumaczalnym racjonalnie impulsem powędruje w pole, by odegrać misterium siewu, nagle i nieoczekiwanie dla czytelnika urosnąć do wymiaru Chłopa - Piasta, uświęconego obrzędem siewu i biorącego symboliczny ślub z Ziemią - Na-

turą”. Stary podręcznik ten symbolicznie siew Boryna pomijał, każdy polonista jednak na pewno interpretował tę scenę, jak potrafił.

Literatura była wtedy bardzo „porządna”, żadnych wulgaryzmów, erotyki. A przecież przeobrażając twórczość Tuwima, oprócz tematu prostego człowieka, satyry antymieszczańskiej, dokładnie omawianego poematu „Kwiaty polskie”, tak się chciało pokazać uczniom tego szalonego skamandrytę z jego wirtuozerią słowną, wulgaryzmi i neologizmami, zapoznać ze wspaniałą groteską. Proponowałam więc uczniom, aby przeczytali poemat „Bał w operze”. Na pewno nie wzięliby utworu do ręki, gdybyśmy nie przeczytali dla nich początku:

„Dzisiaj wielki bał w operze”.
Kaźda dziwka... pierze”.

Skutkowało, sporo znalazło się chętnych do przeczytania poematu, potem była dyskusja, pytania, ponieważ uczniowie nie rozumeli wielu rzeczy. Byłam jednak zaskoczona, kiedy się dowiedziałem, że w innej szkole uczeń omal nie otrzymał ówci, gdy pisał wypracowanie dotyczące poezji Tuwima, za wiele uwagi poświęcił „Bałowi w operze”. Chociaż nie dziwi ego, byliśmy tak wychowani.

Nie mieliśmy pojęcia, że w tym samym czasie Miś Wyśzyde w Paryżu swój niezwykły esej „Zniewolony umysł”, który opowiadał o zniewoleniu osoby ludzkiej, jej umysłu i duszy przez komunizm. Jako przykład oklamania przez ideologię sowiecką

może posłużyć zyciorys i twórczość Wł. Broniewskiego. Tu maczono uczniom, że był to najwybitniejszy rewolucyjny poeta, którego twórczość towarzyszyła rewolucyjnej walce polskiego proletariatu, analizowaliśmy wiersze powstałe po katastrofie wrześniowej. Następnie z okresu wojny w podręczniku o Broniewskim mówiono: „Wraz z całym narodem polskim brał udział w walce z najeźdźcą i przeszedł ciężką drogę. W 1941 r. z Armią Andersa wyruszył na Bliski Wschód”. Czy ktoś z polonistów w latach 70-tych mógł przypuszczać, jak wyglądała naprawdę ta „ciężka droga”. A przecież to było więzienie sowieckie. Zaczęło się od tego, jak śmiał rewolucyjny poeta w 1939 r. napisać wiersz „Żołnierz polski”, w którym ostatnie wersy brzmią:

„Bez broni, bez orla na czapce
Bezdomny na ziemi matce”

(m.in. tych ostatnich wersów nasz podręcznik też nie podawał). Następnie wiersz „Lotniczka”, atmosfera wokół Broniewskiego gęstniała. Wreszcie 24 stycznia 1940 r. we Lwowie poeta został aresztowany przez NKWD, w gazecie ukazał się artykuł „Zgnieść gadzinę nacjonalistyczną”, ze Lwowa Broniewski został wywieziony do moskiewskiego więzienia na Łubiance. Poeta, który „Kłaniał się rosyjskiej rewolucji czapką do ziemi, po polsku”, napisał:

„Człowiek -
eto zwucit gordo -
Skazal pokojnij Maksim,
a mież tiem:
tut kolotiat w mordu,
goworiat, czto ty sukun syn.

Czto - że dielat’
takomu synu
za rieszotkij NKWD?...
Tak pomolimsja
my matierszczynoj
Polutusknoj, aloj zwiedzie”.

Nikt z nas nie znał wierszy Broniewskiego „Rozmowa z historią”, „Kasztan”, czy też wiersza o Katyniu. Przez długie lata męczyła polonistów niewiedza i jednocześnie bojaźń, ażeby nie powiedzieć za wiele.

Lata 90-te, nareszcie nowe podręczniki, rozległa panorama każdej epoki literackiej. Literatura polska XX w. w końcu ma swój całokształt. Ugrupowania poetyckie i proza dwudziestolecia międzywojennego, literatura wojny i okupacji, życie literackie przełomu październikowego, stał nurt lingwistyczny, turpizm. Następnie Symborska, Herbert, dramat współczesny.

Jak przyjęli podręcznik polonistów i uczniowie? Nauczyciele zrozumieli, że sami powinni się uczyć wielu rzeczy, bardzo porządnie przygotowywać się do lekcji, całości nie da się przerobić, więc muszą dokonać wyboru (...)

Henryka Sokołowska, wykładowczyni Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Instytut Pedagogiki

Dzisiejsze nasze obrady są w założeniu jedną z wielu debat, towarzyszących reformie szkolnictwa. Zmiany bowiem dotyczą bezpośrednio także treści i organizacji kształcenia polonistycznego.

Jeżeli chodzi o ogólne treści kształcenia polonistycznego, to można powiedzieć, że raczej nie wprowadza się tu żadnych radykalnych zmian. Pozostaje kształcenie literackie, językowe i równoległe do nich, może bardziej dziś konsekwentne i obligujące kształcenie kulturalne. Podstawa programowa-minimum (tzw. *hendrosios programos*) w najogólniejszym sposób określa treść, która jest obowiązkowa i wspólna dla wszystkich szkół i klas, czyli mówiąc obrazowo wytycza „wspólne ścieżki”, które w zakresie naszego przedmiotu wszyscy muszą przejść, ale przecież po tych ścieżkach każdy nauczyciel może inaczej prowadzić uczniów; mogą być one niejednako poukładane na poszczególnych etapach, mogą też wędrowce towarzyszyć niekoniecznie takie same cele, można iść tą samą „ścieżką” formułować i rozwiązywać takie same problemy dydaktyczne i zapuszczać się w niejednakowe gąszcze wiedzy lub stosować różne zbliżenia w penetracji otaczającego nas świata, a dokładnie i otaczającej rzeczywistości językowej i kulturowej.

(...) Szczególnie wyrazistą zmianą w związku z reformą naszego szkolnictwa jest przesunięcie granicy między szkołą podstawową a średnią. To formalne na pozór przesunięcie niesie wiele implikacji w materiale nauczania,

a właściwie w rozłożeniu materiału nauczania. Treści nauczania w dzisiejszej już klasie 10 nie mogą być tylko formalnie przeniesione z dawnej klasy 10.

Jeszcze przed rokiem klasa 10 pełniła funkcję początku szkoły średniej, dziś zaś - uwiecznienia kształcenia podstawowego. Treści nauczania więc w klasie 10 powinny nabrać charakteru zakończenia, podsumowania długoletniej nauki.

Kurs szkoły podstawowej kończy się egzaminem. Po nim uczeń wybiera dalszą drogę. Należy liczyć się z tym, że dla niektórych uczniów klasa dziesiąta może oznaczać koniec ich edukacji (niektórzy edukacji w ogóle albo tylko polonistycznej). Musi ten kurs stanowić skończoną całość i zapewniać przynajmniej minimalne podstawowe, ale przecież pełne wykształcenie - a chciałoby się powiedzieć obcnie - językowe, literackie i ogólnokulturowe.

Trzeba przyznać, że wydane nowe podręczniki języka polskiego już uwzględniają tę zmianę i dzięki temu przejście na 10-letnią szkołę podstawową w zakresie naszego przedmiotu nie powinno chyba mieć większych problemów.

Jest jeszcze jeden aspekt sprawy, o którym należy pamiętać, zmieniając cele, treści nauczania w dzisiejszej klasie 10. Wykształcenie podstawowe aż do klasy 10 włącznie musi być dostępne wszystkim uczniom, a więc i treści mają być tak pomyślane, by mógł je przyswoić nie tylko uczeń, decydujący się w przyszłości na dalszą naukę, lecz także i ten, kto nie ma zainteresowań humanistycznych.

Dla zreformowanej szkoły początkowej

Maria Dunowska, nauczycielka Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego

Nasze dzieci rosną w środowisku wielojęzycznym. Niektóre pochodzą z rodzin mieszaných. Na co dzień posługują się kilkoma językami: polskim, litewskim, rosyjskim. Na ulicy, w środkach masowego przekazu, poprzez prasę, radio i telewizję są uczestnikami, a nawet stają się nosicielami wielokulturowości. Stąd bardzo często dzieci mają kłopoty z poprawnym użytkowaniem języka polskiego. Ale z drugiej strony przez bryce, wyrastanie i kształtowanie osobowości w takich warunkach, dzieci i młodzież mogą więcej czerpać z bogactwa wielu kultur, wzbogacać się wzajemnie.

Wielokulturowość i wielojęzyczność dodatnio wpływająca na wszechstronny rozwój osobowości, może ujemnie działać na poprawność języka uczenia.

W takich warunkach rola nauczyciela i odpowiedniego podręcznika, właśnie odpowiedniego dla tego regionu naznaczonego wielokulturowością, jest niezwykle ważna. Tylko spełniającą swą funkcję podręcznik przyniesie pozytywne wyniki w kształceniu języka.

I to jest podstawowa przyczyna, że nasze podręczniki języka

polskiego w klasach początkowych nie mogą być ani w Polskę, ani tłumaczone z języka litewskiego, muszą być specyficzne, przeznaczone dla konkretnego odbiorcy z tej szerokości geograficznej i ukształtowanego określonej spuścizną historyczną i kulturową. To muszą być „lokalne” podręczniki, żeby pomimo wyżej wymienionych trudności przy aktywnej pracy nauczyciela podręcznik pozwolił uczniom klas początkowych zdobyć odpowiednią wiedzę (...)

Podręczniki do nauki języka polskiego wraz z zeszytami ćwiczeń zostały wydane tu na Litwie w wydawnictwie „Sviesa”, redagowane przez pracowników polskiej redakcji podręczników pod kierownictwem pani Łucji Pocięcińskiej. Finansowane i aprobowane przez Ministerstwo Oświaty Litwy. Przy ogromnym zaangażowaniu i poparciu starszego specjalisty Ministerstwa pani Barbary Kosinskiej, bez której inicjatywy i pomocy nie doszłoby do skutku.

Dziękuję wyżej wymienionym osobom jako autorka, gdyż miałam możliwość wypróbowania swych sił.

(Wykorzystałam fragmenty referatów, wygłoszonych na konferencji pedagogicznej)

Jak się grudzień zaczyna, taka ma być cała zima

“Grządki” na parapetach

Tegoroczne listopadowe mrozy praktycznie skróciły nieco okres prac jesiennych na działce. Jako namiastkę ich (i to korzystną) proponujemy w domu, na parapetach okiennych, cebuli na szczypiorach, rzęchach, doniczki lub naczynia z roślinami umieszczamy w miejscu o jak najlepszym oświetleniu i umiarkowanie podlewamy.

Nie zapominajmy jednak od czasu do czasu sprawdzić temperaturę oraz wilgotność przechowywanych warzyw w piwnicy. Ze psute okazy trzeba usuwać.

Jeżeli przechowujemy warzywa na działce w kopcach, należy kontrolować ich stan. Przed nastaniem mrozów, warto kopce przykryć dodatkową warstwą gruntu.

Pozostałe z ubiegłego sezonu nasiona warzyw umieszczamy

w suchym miejscu, aby nie utraciły zdolności kiełkowania. Mając więcej wolnego czasu, zabijamy o należyte zakonserwowanie na zimę narzędzi uprawnych. Zawczasu zatroszczymy się też o skrzyneczki do wysiewu rozsady na następny sezon: naprawimy je, dokonamy dezynfekcji. Możemy też sporządzić już plan upraw warzywnych, które chcielibyśmy uprawiać w następnym roku, a także zaczynamy dbać o zaopatrzenie się w folie, środki ochrony roślin, nawozy, niektóre nasiona.

Wbrew utartemu zwyczajowi bieleńia drzewek owocowych na wiosnę, zaleca się dokonać pierwszego bieleńia pni oraz grubszych konarów (młode są zabezpieczone przed gryzoniami), już w grudniu. Zabieg ten dokonywany wiosną nie spełnia całkowicie swego przeznaczenia, nie niszczy

bowiem różnych form szkodników zimujących na korze. Ma natomiast duże znaczenie w zapobieganiu powstawaniu ran zgorzelinowych oraz zapobieganiu pękaniu kory, w wyniku ostro zmieniającej się temperatury.

Do bieleńia najlepiej jest stosować 10 - proc. mleko wapniene (1 część wapna na 9 części wody) z dodatkiem gliny i krowienia. Jeżeli opady zmyją wapno z pni i konarów, bieleńie zaleca się powtórzyć. Nieraz na początku zimy spada obfity śnieg, pod którego ciężarem mogą łamać się gałęzie drzew. Należy więc go regularnie strząsać.

Mniej więcej co 2 tygodnie warto też skontrolować warunki i stan przechowywanych owoców. Jeżeli zauważymy najmniejsze zmiany chorobowe - przeznaczamy je do szybkiego spożycia lub wyrzucamy.

Poprawia strukturę gleby

Pożytki z kory

Jeszcze do niedawna kora była niepotrzebny nikomu odpadem przy obróbce drewna. Wokół tartaków zalegały jej ogromne haldy. Nad jej wykorzystaniem zaczęli zastanawiać się ogrodnicy i leśnicy. Później podążyli cieplownicy. Razem z wiórkami zaczęli przetwarzać na brykiety służące jako opał.

W ogrodnictwie najczęściej wykorzystuje się kore sosnową i świerkową.

Upóźdnie kore się kompostuje w ciągu 2-3 miesięcy. W zimie okres ten powinien być nieco dłuższy. W kore ułożonej w pryzmy - oprócz wyplukiwania się związków chemicznych - zachodzą również procesy rozkładu substancji organicznych. Biorą w nich udział drobnoustroje, głównie bakterie zużywające azot, którego w kore jest bardzo mało. Żeby kompostowanie kory przebiegało bez żadnych zakłóceń, do pryzmy dodaje się nawozy azotowe (najczęściej mocznik) w ilości 1,5-2 kg na metr sześcienny.

W początkowym okresie kompostowania temperatura we wnętrzu pryzmy gwałtownie wzra-

sta. W zimie nawet przy dwudziestostopniowym mrozie wynosi 30-40 stop. C, a w lecie jeszcze więcej. Zwykle po 2 miesiącach nieco spada. Oznacza to, że proces mineralizacji jest już dostatecznie zaawansowany i niebawem można przeznaczyć kore do użytku.

Jak stosować kore w ogrodzie?

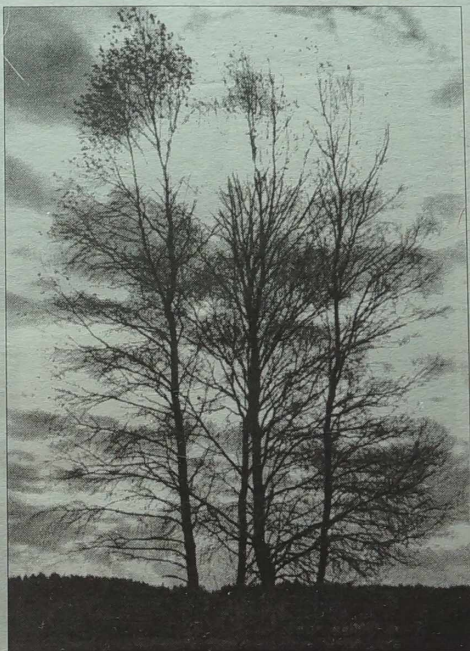
Poleca się ją stosować jako ściółkę. Rozsypujemy ją wokół drzew, krzewów i bylin na rabatach warstwą grubości co najmniej 5 cm. Taka ściółka spełnia wiele ważnych funkcji: zapobiega przesuszaniu się podłoża, rozprzestrzenianiu chwastów i zmniejsza wahania temperatury gleby. Jest też dekoracyjna, wygląda bowiem świeżo przez kilka miesięcy.

Kora służy także do użyźniania. Poprawia ona strukturę gleby, a także stanowi źródło próchnicy. Nie zapominajmy jednak, że jest ona uboga w składniki mineralne - azot, fosfor, i potas. Dlatego glebę musimy dodatkowo wzbogacać nawozami mineralnymi.

Kore stosuje się także do

przykrywania roślin na zimę. Możemy nią przysypać przycięte na ziemie byliny czy rośliny zadołowane w donicach. Wiąże się z tym jednak pewne ryzyko. W czasie ostrej zimy kora, mimo, że jest dobrym izolatorem, może głęboko przemarznąć. Wiosną natomiast bardzo powoli rozmraża. Zakotwiczone w zmarzniętym podłożu korzenie nie mogą dostarczyć wody rozpoczynającym wegetację roślinom. Występuje wówczas zjawisko tak zwanej suszy fizjologicznej, mogące doprowadzić do zamierania pędów, lub nawet całych roślin. Aby temu zapobiec, wiosną musimy kore jak najwcześniej rozmrozić, polewając ją bardzo obficie wodą.

Jeżeli chcemy się przekonać, czy kora lub jakiegokolwiek inne pokroju nie zawiera substancji szkodliwych dla roślin, zróbmy prosty test. Posadźmy tam kilka siewek sałaty i obserwujmy je przez kilka dni. Jeżeli nie wykazą żadnych niepokojących objawów, znaczy to, że podłoże powinno być bezpieczne dla innych roślin. Sałata jest bowiem bardzo wrażliwa nawet na minimalne ilości toksyn.



Pożegnanie ostatnich jesiennych dni

Fot. Marian Paluszkievicz

Ochrona: biologiczna czy integrowana

Biologiczne metody ochrony w uprawie warzyw pod osłonami obecnie sprawdzają się bardzo dobrze. Na ich skuteczność wpływa utrzymywanie dobrych warunków fitosanitarnych i mikroklimatycznych, odizolowanie roślin od gleby (która jest siedliskiem wielu patogenów) oraz częste wymienianie podłoża. Przede wszystkim jednak postęp ten zawdzięczamy dzisiaj szerokiemu asortymentowi entomofagów i środków biologicznych.

W Holandii chroni się w ten sposób 100 proc. upraw pomidorów. W produkcji ogórków i papryki, także roślin ozdobnych, w coraz większym zakresie pestycydów są zastępowane przez środki biologiczne. W Europie Zachodniej warzywa z upraw chronionych wyłącznie środkami biologicznymi, trafiają na rynek ze specjalną etykietką (rysunek) i certyfikatem, a konsumenci poszukują tego typu produktów.

W ostatnich latach również u nas, podobnie jak w sąsiedniej Polsce, obserwujemy wzrost zainteresowania tymi środkami. W dalszym ciągu jednak dominuje u nas ochrona integrowana. Producenti twierdzą bowiem, że metody biologiczne są drogie, a w jesiennych uprawach mogą zawodzić.

Jednakże, jak wykazuje praktyka, koszt ochrony biologicznej są porównywalne z tymi, jakie trzeba ponieść w metodzie integrowanej. Entomofagi i inne środki biologiczne pozwalają producentom uzyskać dodatkowe korzyści, między innymi możliwość pracy w nieskażonym środowisku. W przypadku pomidorów chronionych tymi metodami, większa jest skuteczność zapylania kwiatów przez trzmiele. Ważne jest także znaczenie marketingowe takiego sposobu ochrony - klienci wysoko cenią warzywa produkowane bez pestycydów.

Blżej świata

Największy w Europie

Od dwóch lat w Wageningen w Holandii uniwersytet i rolnicze instytucje badawcze korzystają z nowego kompleksu szklarniowego.

W szklarni tej pod jednym dachem prowadzone są prace badawcze z różnych dziedzin ogrodnictwa, między innymi, dotyczące ochrony roślin i inżynierii genetycznej. Obiekt ten jest obecnie największym tego typu ośrodkiem doświadczalnym w Europie. Kosztował 7 mln

dolarów. Zajmuje 10 000 metrów kwadratowych i podzielony jest na 108 odrębnych sekcji z indywidualnymi systemami kontroli klimatu. Regulacja klimatu, oświetlenie i nawadnianie sterowane są komputerowo, internetowe łącza umożliwiają wymianę danych z innymi ośrodkami doświadczalnymi. W obiekcie rośliny są chronione biologicznie, a woda kraży w obiegu zamkniętym. Energia elektryczna pochodzi z własnego źródła zasilania.

Zestaw przygotowała Danuta Danowska



Kłaska świetnie służy do chwylowego wypoczynku

Fot. A. Zibolis

Polska

Uchybienia w GROM-ie

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki powiedział wczoraj w Radiu Zet, że w procedurach przetargowych w jednostce GROM były uchybienia. Dodał, że gen. Petelickiego odwołano ze względu na ważny interes państwa.

„Mogę potwierdzić, że zostały wskazane pewne nieprawidłowości przy zamówieniach publicznych, przeprowadzonych w jednostce GROM” - powiedział Biernacki. Dodał, że nieprawidłowości wskazane w wyniku drugiej kontroli mają inny charakter niż te, wykazane w pierwszej kontroli, przeprowadzonej przez MSWiA.

Nowe miejsca

Czterdziestu bezdomnych znajdzie miejsce na zimę w nowej noclegowni w Słupsku, która od wczoraj przyjmuje pensionariuszy. Schronisko sfinansował i prowadzi Kościół zielonoświątkowy.

Słupsk ma już schronisko dla bezdomnych, w którym jest miejsce dla 50 osób, a zimą gotowe jest przyjąć 80. Jest też schronisko dla kobiet, ale potrzeby są większe, zwłaszcza o tej porze roku.

Proces gangu

Przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności przed sądem w Białymostku rozpoczął się wczoraj proces 16-osobowego gangu, oskarżonego o wymuszanie haraczy od właścicieli lokali gastronomicznych.

Pochodzącym z Białegostoku i Łomży oskarżonym w wieku do 35 lat, zarzuca się działanie w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, wymuszanie oraz próby wymuszania haraczy, a także rozboje z użyciem broni i handel narkotykami - łącznie 45 różnych przestępstw.

Film Niemi

IV Festiwal Filmu Niemego rozpocznie się dzisiaj w krakowskim kinie „Wanda”.

Tegoroczny przegląd zatytułowany „W niewoli uczuć” poświęcony erotyce w dziełach wielkich mistrzów. Filmowe projekcje odbywać się będą w kinach „Wanda” i „Pod Baranami”. W ciągu pięciu wieczorów widzowie zobaczą 17 filmów, podzielonych na dwa cykle.

Przeciwko wojnie

Maciej Roszak i Marcin Halliki - członkowie komitetu Wolny Kaukaz - przysłali się kajdanami do drzwi konsulatu generalnego Federacji Rosyjskiej domagając się zakończenia wojny w Czeczenii.

„Chcemy zaprzestania wojny w Czeczenii i wycofania z tego kraju wojsk rosyjskich” - powiedział PAP Maciej Roszak - jeden z protestujących, którzy wywiesili transparent „Mordercy”. Po ok. 40 minutach policja widocznie zobaczyła protestujących i zatrzymała ich.

Piroman

20-letni strażak-ochotnik, mieszkający Kościerzynie w powiecie człuchowskim (Pomorskie), stanie przed sądem za spowodowanie 20 pożarów, które potem gasił.

Podpisano układ o Związku Rosji i Białorusi

Słowiański Sojusz



Prezydenci Rosji i Białorusi Borys Jelcyn i Aleksandr Łukaszenka podpisali wczoraj na Kremlu układ o utworzeniu związku tych państw
Fot. EPA-ELTA

Układ o utworzeniu związku dwóch państw Białorusi i Rosji (ZBiR) podpisali wczoraj na Kremlu prezydenci tych krajów: Borys Jelcyn i Aleksandr Łukaszenka. Układ przewiduje, że oba państwa - zachowując „pełną suwerenność” - utworzą „wspólny obszar gospodarczy z elementami państwa związkowego”. ZBiR będzie miał wspólny rynek, wspólną politykę gospodarczą, obronną i zagraniczną - podały rosyjskie media.

„Dokumenty podpisane na Kremlu mają epokowe znaczenie” - powiedział prezydent Rosji Borys Jelcyn po uroczystości na Kremlu.

Dodał, że ZBiR, który „powstaje na zasadach suwerenności państw-uczestników”, nie jest skierowany przeciwko komukolwiek, „nawet przeciwko Clintonowi”. Jelcyn odrzucił też krytykę niektórych rosyjskich polityków, że układ podpisano z powodów koniunkturalnych. „Układ ten dyktuje logiką naszej historii” - oświadczył. Zdaniem białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki, podpisane w środę dokumenty są tylko początkiem „ważnej i trudnej drogi” budowy wspólnego państwa. „Macie na zachodzie solidnego, silnego przyjaciela, który nigdy nie zdradził Rosjan, zawsze stał przy nich” - dodał.

Łukaszenka przypomniał, że do chwili podpisania układu borykał się z ogromnymi trudnościami, z jak to określili: „wsciekłymi atakami i jawnymi kłamstwami” swych przeciwników.

Wątpliwa legalność prezydenty

Dokument podpisano w 50 rocznicę rozpadu Związku Radzieckiego, w uroczystej atmosferze zagłuszającej głośnie krytykę części rosyjskich i białoruskich polityków.

Choć z przeprowadzonych sondażów wynika, że Rosjanie i Białorusini generalnie popierają utworzenie ZBiR, w obu państwach słychać też głosy sprzeciwu. Na przykład rosyjskie liberalowie z Jabłoka i Sojuszu Sił Prawicowych wątpią w legalność prezydentury Łukaszenki i prawomocność dokumentów, pod którymi się podpisuje.

Nieprzyzwolony pospółch

„Dlaczego naród tatarski ma mieć mniej praw w przyszłym związku niż naród białoruski?” - zastanawiał się inguski prezydent Auszew w wywiadzie dla śródogodowego wydania dziennika „Kommiersant” - „Przecież Tatarów jest więcej niż Białorusinów”. Prezydent Tatarstanu podkreślił zaś, że układ podpisano „w nieprzyzwolonym pospółchu”. „Jeśli tak się śpieszono, to sądzę, że ten ważny dokument ma podłoże koniunkturalne” - ocenił w wywiadzie dla agencji Interfax.

Rosyjscy przeciwnicy układu uważają, że Białoruś ze swoją zniszczoną gospodarką obciąża i tak już kulejącą gospodarkę Rosji.

Bojownicy wycofali się z Urus-Martanu

Odeszli na rozkaz dowództwa

powojennej Czeczenii.

Przedstawiciel sztabu powiedział, że operacja „uwolnienia” miasta z rąk bojowników będzie prowadzona tak, by straty wśród cywilów i żołnierzy były minimalne.

Za operację zajęcia Urus-Martanu odpowiadał rosyjski generał Władimir Szamanow i Gantamirow, który próbuje tworzyć pomorskie siły w rękę bojowników. Tymczasem agencja ITAR-TASS zaprzecza doniesieniom o szturmie na Urus-Martan, powołując się na służby prasowe rosyjskiego Ministerstwa Obrony. Według ich anonimowego przedstawiciela, w Urus-Martanie „nie prowadzi się żadnego szturmu”, tylko kontynuowana jest operacja „wypierania” bojowników.

Podjezwają też, że białoruski prezydent ma ogromne ambicje polityczne i w ostateczności dąży do zostania prezydentem wspólnego państwa. Opublikowany na początku października projekt umowy o stworzeniu ZBiR przewiduje, że wspólne państwo będzie miało jedną walutę, wspólny rynek oraz wspólną politykę gospodarczą.

Państwem będzie rządzić dwuizbowy parlament i rada ministrów, ale najważniejszą z instytucji ZBiR ma być Najwyższa Rada Państwa. W jej skład wchodzić będą prezydenci obu państw, premierzy i przewodniczący obu izb dwóch parlamentów. Według projektu, przewodniczyć Radzie będą na przemian obaj prezydenci, chyba że, jak zastrzeżono w umowie, „państwa postanowią inaczej”.

Podczas „debaty publicznej”, która trwała od opublikowania dokumentu do połowy listopada, na adres twórców układu napłynęło wiele nowych pomysłów dotyczących funkcjonowania wspólnego państwa.

„Teraz już nikt na dobrą sprawę nie wie, jaka jest zawartość podpisanych w środę dokumentów” - stwierdziła wczoraj telewizja NTV.

Nie tworzą wspólnej armii

Przedstawiciele administracji Kremla zapowiedzieli wczoraj że Rosja i Białoruś, które podpisały tego dnia układ związkowy (ZBiR), nie mają zamiaru tworzyć wspólnej armii. Zdaniem ekspertów w administracji Kremla - jak określa swe źródła agencja ITAR-TASS - powołanie do wojska i służba w siłach zbrojnych państw-uczestników ZBiR będzie odbywać się zgodnie z ich konstytucyjami.

Bez Ukrainy

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma wykluczył możliwość przystąpienia jego kraju do Związku Białorusi i Rosji (ZBiR). „Nie uczestniczymy w takich zabawkach” - oświadczył ukraiński prezydent w wywiadzie dla wczorajszego „Le Monde”.

„Zjednoczenie - to suwerenne prawo narodów Rosji i Białorusi. Myślę jednak, że Rosja poniesie bardzo duże straty w wyniku utworzenia tego związku” - powiedział Kuczma. „Ukraina wkroczyła na drogę budowy niepodległego i demokratycznego państwa. Nie zamierzamy z niej zawracać” - oznajmił prezydent.

Rozprawa z Sharifem

Prokuratura wniosła wczoraj zarzuty zdrady, udziału w spisku, próby porwania i zabójstwa wobec b. premiera Pakistanu Nawaza Sharifa, obalonego w wyniku zamachu stanu, a także sześciu innych osób. Rozprawa ma się rozpocząć w poniedziałek przed specjalnym trybunałem antyterrorystycznym w Karaczi.

Pozostali oskarżeni, to brat Nawaza Sharifa - Shahbaz (były gubernator prowincji Pendżab), dwaj byli członkowie jego gabinetu: szef jednostki antykorupcyjnej - Saif-ur-Rehman i sekretarz Sharifa - Saeed Mehdi, a także były doradca Nawaza Sharifa - Ghous Ali Shah, były prezes międzynarodowych linii lotniczych Pakistanu - Sahid Khanan Abbasi i były szef policji prowincji Sindh - Rana Maqbool.

W turnieju o puchar R. Saporty drużyna "Lietuvos rytas" odniosła kolejne zwycięstwo

"Sokoły" przegrali

Siódme zwycięstwo w turnieju o puchar R. Saporty w dziewiątej turze odniósł koszykarze "Lietuvos rytas", którzy na wyjeździe zagraли z ekipą "APOEL" (Cypr) 68:37.

20 punktów naszej ekipie zdobył A. Kazlauskas, 18 - A. Šležas, 10 - A. Giedraitis.

W drużynie "APOEL" wyróżnili się A. Zachariou - 15, A. Theoharodou - 12.

W drugiej połowie meczu gospodarze boiska zdolali strzelić

wilnianom tylko 14 punktów.

Niepowodzeniem skończyło się spotkanie innego zespołu wileńskiego "Sakalai" ze słoweńskim klubem "Krka" - 62:95. Ustąpił on rywalom pozycję lidera w grupie H.

W turnieju o puchar R. Saporty uczestniczy 48 zespołów, które są podzielone na osiem grup. Do meczów eliminacyjnych zakwalifikują się tylko 32 drużyny - cztery najlepsze z każdej grupy.

Szachowe drużynowe mistrzostwa Europy

Skromne miejsca

Polacy przegrali z Rosjanami - 1:3, a Polki zremisowały - 1:1 z Chorwatkami w dziewiątej - ostatniej rundzie drużynowych szachowych mistrzostw Europy w Batumi. Mężczyźni zajęli 16, zaś kobiety 18 miejsce. Mistrzowskie tytuły zdobyli szachiści Armenii oraz Słowacki.

Polacy otrzymali dwa srebrne medale za drugie lokaty na szachownicach: Michaił Krasenkow

(Polonia Animex Warszawa) na pierwszej (6,5 pkt. z 9) oraz Robert Kempinski (Drakon BDK Leasing Daewoo Lublin) na czwartej (5 pkt. z 7).

Reprezentacja męska Litwy w ostatniej rundzie wygrała z Jugosławią - 2,5:1,5, kobiety wygrały z Holandią - 1,5:0,5. Niestety, zespoły litewskie musiały zadowolić się skromnymi miejscami w trzeciej dziesiątce.

Pilkarki ręczne mogą pojechać do Sydney

Na otarcie łez

Wtorkowa porażka z norweskim Bergen polskich piłkarek ręcznych z Francją 21:28 w 1/8 finału mistrzostw świata nie przeszkodziła jeszcze ich szans awansu do turnieju olimpijskiego. Aby tak się stało, cztery najlepsze drużyny ubiegłorocznych mistrzostw Europy w Holandii muszą się znaleźć w czołowej piątce MŚ.

Polki powinny teraz trzymać kciuki za Norwegię, Danię, Węgry i Austrię. Jeśli te zespoły znajdą się w piątce MŚ w Norwegii - a taka możliwość istnieje - „biało-czerwone” pojadą w przyszłym roku do Sydney.

Według regulaminu Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej (IHF) do turnieju olimpijskiego kwalifikuje się pięć najlepszych ekip w MŚ oraz mistrzowie kontynentów lub najwyżej sklasyfikowana drużyna z mistrzostw kontynentalnych, która nie awansuje na olimpiadę z MŚ.

Występ na igrzyskach zapewniony już mają: Australia - jako gospodarz, Angola - mistrz Afryki i Brazylia - mistrz Ameryki. Polska

zajęła piąte miejsce w ME i ma szansę zagrać na olimpiadzie jako przedstawiciel Starożytności.

W jednym z czwartkowych ćwierćfinałów MŚ Norwegia zagra z Węgrami. Przegrany tego meczu musi potem zwycięsko walczyć o piąte miejsce, aby Polki mogły pojechać do Sydney. Spore obawy budzi możliwość awansu do półfinału Austriaczek, które miały spore trudności z wyeliminowaniem Białorusi. Austria o wejście do czwórki zmierzy się w Hamar z Niemcami - reprezentującymi podobny poziom.

Dunki mają do pokonania Francuzki. Pogromczynie polskiego zespołu zapewne nie poradzają sobie z faworyzowaną ekipą skandynawską. Czwartą parę ćwierćfinałową MŚ tworzą Macedonia i Rumunia.

Podopieczne trenera Jerzego Ciepińskiego, po porażce z Francją, wylały morze łez. Długo nie mogły uwierzyć w to co się stało i chyba nie do wszystkich to jeszcze dotarło. Na rozmyślenia nie pozostawiono im zbyt wiele czasu.

Niech Tyson walczy gdzie indziej

Gryzienie nie do przyjęcia

Działacze bokserzy stanu Nevada nie są jedynymi, którzy woleliby, żeby były czempion ringów bokserskich, Mike Tyson walczył poza granicami stanu. Większość mieszkańców Las Vegas opowiedziała się za tym samym w ankiecie.

Sześciu na dziesięciu rezydentów miasta hazardu wypowiedziało się - w niedawno przeprowadzonej ankiecie - przeciwko organizowaniu w ich mieście walk z udziałem „żelaznego Mike’a”. Rezultaty ankiety, bez względu na to, czy korzystne, czy niekorzystne dla Mike’a nie będą miały wpływu na to, czy będzie on walczył znowu w stanie Nevada. 59 procent respon-

dentów było przeciwko jego powrotowi, a tylko 28 procent było zdania, że należy Tysonowi pozwolić na występ w Las Vegas. 13 procent było niezdecydowanych.

Komisja Sportowa stanu Nevada powiedziała Tysonowi, że byłoby lepiej, gdyby w najbliższych przyszłości walczył gdzie indziej. Właśnie na ringu w Las Vegas miały miejsce nieprzyjemne incydenty z udziałem Tysona. Ostatni, to uderzenie po gongu niedawnego rywala, Orlina Norrisa. Przedtem, do czego się przyniżał, ustawienie zlamanej ręki Francoisowi Botha (z RPA), a jeszcze wcześniej sławne w świecie gryzienie uszu Ewandra Holyfielda.

W finale Grand Prix wystąpi litewska para w tańcach na lodzie

Smak medali

W Departamencie Kultury Fizycznej i Sportu wczoraj odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli, między innymi, Rimas Kurtinaitis, dyrektor Departamentu, Povilas Vanagas oraz kierownictwo Litewskiej Federacji Łyżwiarskiej. Konferencja poświęcona została wspaniałym występom litewskiej pary sportowej w tańcach na lodzie Povilasa Vanagasa i Margarity Drobiazko, którzy zakwalifikowali się do finału Grand Prix. Odbędzie się on w Lyonie (Francja) 14 - 16 stycznia 2000 roku.

Wejście do finału Grand Prix jest największym osiągnięciem naszej pary, którego nawet sami nie spodziewali się. W finale będą musieli wykonać dwa programy dowolnie i jeden oryginalny.

Po pierwszym programie dowolnym, dalej rywalizować będą tylko cztery pary z pięciu.

Większe nadzieje są związane z przyszłorocznymi startami w mistrzostwach Europy, gdzie, jak spodziewa się Vanagas, dużym osiągnięciem byłoby zdobycie medalu.

Niestety, jak powiedział P. Vanagas, więcej zależy od układów pomiędzy sędziami, aniżeli od występów tancerzy, gdyż tańce na lodzie, to nie jest kolejna bramka, czy dłuższy skok, gdzie rezultat jest naoczny. Chociaż Międzynarodowy Związek Łyżwiarski poczynił już pewne kroki ku rozwiązaniu tego problemu.

Inf. wł.



Povilas Vanagas, przyjechał do Wilna na krótko, aby wymienić paszport i wraca do Moskwy, gdzie została M. Drobiazko, by kontynuować treningi.

Fot. EPA-ELTA

Liga NBA

Swoisty antyrekor

Vancouver Grizzlies zakończyli niechlubną serię 30 kolejnych porażek na wyjeździe. W środę wygrali 104:95 z Dallas Mavericks.

Zespół z Kanady po raz ostatni zanotował zwycięstwo poza własną halą 16 lutego 1999 r. Wówczas po dwóch dogrywkach pokonał Los Angeles Clippers.

„W szatni nie było euforii jak można byłoby się spodziewać - powiedział trener Grizzlies, Brain Hill, którego drużyna przy okazji przegrała serię 11 przegranych z rzędu. - Czulem, że moi podopieczni nie doświadczyli ulgi. Raczey była to sportowa złość. Zawodnicy pokazali, że mają charakter”.

Losy meczu rozstrzygnęły się w czwartej kwadracie wygranej przez gości 29:17. Drużyna Vancouver walke na tablicach wygrała 51:38. Grizzlies do zwycięstwa poprowadził Shareef Abdur-Rahim zdobyw-

ca 26 pkt i 15 zbiórek. Wśród gospodarzy wyróżniał się Dirk Nowitzki, który ustanowił rekord kariery - 31 pkt. Niemiec swego doboru nie zdołał poprawić w finałowej kwarcie.

Coś niedobrego dzieje się z obrońcami mistrzowskiego tytułu. San Antonio Spurs przegrywając na wyjeździe z Indianą Pacers 77:83 doznali trzeciej kolejnej porażki. Pacers odnieśli zwycięstwo, mimo zaledwie 36-procentowej skuteczności rzutów z gry. Gospodarze przez osiem minut w drugiej połowie nie potrafili trafić z pola.

Reggie Miller (23 pkt) miał największy udział w czwartym sukcesie z rzędu zespołu z Indianapolis. W szeregach gości Tim Duncan uzyskał 30 pkt i 12 zbiórek, a David Robinson zebrał z tablic 17 piłek.

Z batalii dwóch czołowych klubów ligi obronną ręką wyszli

Miami Heat, którzy pokonali Portland Trail Blazers 86:76. Na przegraną „Świetlistych Smug” złożyła się fatalna skuteczność w finałowej kwarcie. W tej części gry gospodarze zdobyli zaledwie 13 pkt, co jest najgorszym wynikiem sezonu i swoistym antyrekorde.

Na potknięciu Portland skorzystał Los Angeles Lakers, „Jezirowcy” po zwycięstwie 91:80 u siebie nad Washington Wizards nie tylko wyprzedzili Blazers w tabeli Pacific division, ale legitymują się najkorzystniejszym bilansem spotkań w lidze (15-4). Lakers - siódma wygrana z rzędu - po raz piąty w ostatnich sześciu występach straciła 80 lub mniej punktów. Shaq O'Neal uzyskał 30 pkt i 16 zbiórek, a Kobe Bryant dodał 21 pkt dla gospodarzy. Wśród Wizards dobrać partię rozegrał Mitch Richmond - 23 pkt.

Sprintem

Reebok International, amerykański producent obuwia i strojów sportowych, wycofał się ze sponsorowania igrzysk olimpijskich w Sydney. Firma nie tylko zerwała kontrakt z Komitetem Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Sydney, ale i pozwała do sądu Australijczyków. Na mocy kontraktu z SOCOG, szacowanego na 15 mln dolarów australijskich (9,45 mln dolarów USA), Reebok miał być oficjalnym sponsorem igrzysk w Sydney i Australijskiego Komitetu Olimpijskiego.

Największą z dotychczasowych, kolekcja południowo-amerykańskich pamiątek futbolowych, wartości 362 756 funtów szterlingów (589 200 USD), „poszła pod młotek” na aukcji londyńskiej firmy Sotheby's. Kolekcja zawierała różne przedmioty z odległej historii, m.in. z pierwszych mistrzostw świata w piłce nożnej w Urugwaju (1930 r.).

Po ośmiu miesiącach rozbratu z zawodową koszykownicą, Dennis Rodman, najbardziej ekscentryczny koszykarz w historii rozgrywek NBA, chce powrócić na ligowe parkiety. Były koszykarz Chicago Bulls stwierdził, że jeśli wszystko będzie przebiegało zgodnie z jego planem, to pojawi się na parkiecie już w styczniu 2000 roku.

27-letni jeździecki mistrz świata z 1998 roku w skokach przez przeszkody Brazylijczyk Rodrigo Pessoa objął przewodnictwo w światowym rankingu luzując Szwajcara Willi Melligera. W maju 1993 roku Brazylijczyk po raz pierwszy znalazł się w czołowej dziesiątce.

Ludzie są za kontynuowaniem badań Marsa

Gwarancji nie ma

Nigdy nie ma gwarancji sukcesu wypraw na Marsa - uważa wicedyrektor amerykańskiej Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) Ed Weiler.

Komentując niepowodzenie lądownika marsjańskiego, który miał w sobotę rozpocząć m.in. poszukiwania wody na „czerwonej planecie”, Weiler przyznał, że dalsze loty na Marsa też stoją pod znakiem zapytania.

Na rok 2001 przygotowywano wyprawę nowego lądownika i nowego pojazdu przeznaczającego do obserwacji Marsa z orbity. Ich budowa jest już bardzo zaawansowana. Decyzja o tym, czy utrzymać wstępne terminy tych misji, powinna zapadnąć w najbliższych tygodniach.

Wicedyrektor NASA przyznał, że jeśli nie uda się dopra-

cować wszystkich elementów, m.in. systemów łączności pojazdów marsjańskich do roku 2001, to trzeba będzie odłożyć ich start o rok lub dwa.

Także późniejsza wyprawa sondy - która miała w roku 2000 dotrzeć na Marsa, zebrać tam próbki gruntu i wrócić z nimi na Ziemię - obecnie wymaga ponownego przemyslenia - przyznał Weiler. Sugeruje on, że być może i ta misja opóźni się do roku 2001.

Gazeta „US Today” przeprowadziła ankietę, w której 73 procent uczestników opowiedziało się za kontynuowaniem amerykańskich badań Marsa. W sondażu telewizyjnym NBC 53 procent uznało za niezbędny wzrost wydatków na misje marsjańskie, a tylko 15 procent wyraziło pogląd, że należy je ograniczyć.



Do tych sympatycznych upominków w kształcie czerwonych żołnierzyków można wstawić jakiegokolwiek zdjęcie. Przedstawiają one młodych szpiegów Mao Tse-tunga podczas rewolucji lat 1965-1968. Ich prezentacja odbyła się wczoraj w Chinach.
Fot. EPA-ELTA

Spielberg kręci nowy film o II wojnie światowej

„Band of Brothers”

Jest to tytuł nowego serialu wojennego, którego realizację rozpocznie w Wielkiej Brytanii jeszcze w tym roku, amerykański reżyser Steven Spielberg. W filmie tym będzie grał m.in. Tom Hanks.

Jedenastogodzinny serial będzie realizowany na podstawie książki historyka II wojny światowej, Stephena Ambrose’a o spa-

dochroniarzach wysyłanych samolotami z brytyjskich lotnisk, którzy uczestniczyli w lądowaniu wojsk sojuszników w Normandii w 1944 r. Serial ma wejść na ekrany telewizyjne w 2000 r.

Rząd brytyjski wyraził zgodę na udostępnienie amerykańskim filmowcom dawnego lotniska wojskowego w Hatfield, tego samego, gdzie Spielberg - również

z Hanksem - nakręcił uhonorowany Oscarami film „Szeregowiec Ryan”.

Minister kultury Wielkiej Brytanii Chris Smith wyraził wielkie zadowolenie z faktu, że Spielberg wybrał ten kraj na miejsce realizacji swego nowego obrazu wojennego. Wielka Brytania ma na tym zarobić około 16 milionów dolarów.

Obrazy z kolekcji Versacego na aukcji w Londynie

Anonimowi bogacze

Za 17,9 mln dolarów sprzedano we wtorek na aukcji w Londynie 25 prac Pabla Picassa z kolekcji zamordowanego w lipcu 1997 roku włoskiego projektanta mody Gianni Versacego.

Aukcję za cenę - 6,08 mln USD - uzyskano za portret córki Picassa - Mayi.

Na tej samej aukcji pod młotek poszła też martwa natura Paula Cezanne’a z 1888 roku „Dzban cynowy i owoce”, uważana za jedną z najlepszych prac tego francuskiego impresjonisty. Anonimowy nabywca zapłacił za nią 29,5 mln dolarów.

CZWARTEK 9 GRUDNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 16.00 - Godzina w rządzie. 16.50 - Wiadomości (ros.). 17.00 - Rozmowy wileńskie. 17.20 - S. „Najświeższe zamki świata”. 17.45 - Odczucia. 18.15 - Aktualności. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Z całej Litwy. 19.25 - Telekatalog. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodaf. 21.45 - S. „Niewykonalne zadanie”. 22.35 - Pilka nożna. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne kółko. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Miłosne wzięcie”. 9.15 - S. „Bez domu jest źle”. 9.45 - S. „Oszustwo”. 10.30 - Przebieg. 11.15 - Nowa komunikacja. 11.45 - ABC zdrowia. Bóle pleców. 12.00 - Telegra. 12.35 - Notatki gospodni. 12.45 - S. „Czarodziejka”. 13.10 - Nury. 14.00 - S. „Kamilia”. 14.50 - S. „Prawo do miłości”. 15.30 - S. „Sąsiedzi”. 16.00 - S. „Miłosne wzięcie”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Oszustwo”. 17.50 - Notatki gospodni. 18.00 - Telegra. 18.10 - S. „Kamilia”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Klub krokodyli. 20.20 - S. „Człowiek węż”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Telegra. 22.20 - Z Hollywoodu. 22.45 - S. „Pierwsza fala”. 23.30 - S. fant.



6.00 - DW. 6.20 - Krwawa fala. 6.30 - TV dla kobiet. 7.00 - S. „Wiercipięta”. 7.45 - S. „Mładość”. 8.30 - S. „Cygańska miłość”. 9.20 - S. „Królewskie

wzgórze”. 10.10 - S. „Statek kosmiczny”. 11.00 - Krwawa fala. 11.10 - TV dla kobiet. 11.40 - Rowerowe show. 11.50 - S. „Na zdrowie”. 12.15 - S. „Telefon morderstwa”. 13.05 - Na jejbie końcu haczyk. 13.35 - Sam sobie majster. 14.00 - Jak się czuje? 14.30 - TV dla kobiet. 15.00 - Konkert. 16.00 - S. „Wiercipięta”. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - S. „Mładość”. 17.55 - S. „Cygańska miłość”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičius. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.15 - Miłosne historie. 21.55 - Spojrzenie. 22.15 - S. „Królewskie wzgórze”. 23.05 - Jabłko Omas. 23.35 - TV dla kobiet. 0.05 - Krwawa fala. 0.15 - Rowerowe show. 0.25 - Program V. Matulevičius. 0.55 - 6.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.15 - S. „Nowe przygody Popaya”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Re-salinda”. 8.45 - S. „Moja kochanka Izabella”. 9.30 - S. „Urocy i dzielnia”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - Słynni ludzie. 11.20 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol”. 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Mercury”. 14.50 - S. „Nowe przygody Popaya”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochanka Izabella”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.40 - S. „Urocy i dzielnia”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Re-salinda”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - Komedia. 20.55 - Trzeci tysiąclecie. 21.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Izba przyjęć”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - „Ja sama”. 9.20 - W oczekiwaniu na święta. 9.30 - Film fab. „La Fayette”. 11.50 - Lekcja jeź. litewskiego. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Towary i usługi. 14.15 - Encyklopedia win. 14.20 - W oczekiwaniu na święta. 14.30 - S. „Po prostu Maria”. 15.25 - Krótki kurs. 15.40 - Dzielę się za zakup. 16.00 - Poda się spotkać z A. Szarapową. 16.40 - Kanał muz. 17.15 - S. „Dziurka w Wilnie”. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - Humor. 20.40 - Lekarz domowy. 21.15 - Krótki kurs. 21.30 - Wileńska Jutrzenka. 21.45 - W oczekiwaniu na święta. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Cytat dnia. 22.20 - S. „Po prostu Maria”. 23.15 - Godzina w rządzie.



16.30 - Przede wszystkim dzieci. 17.00 - S. „Gospodyni”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Spojrzenie. 18.25 - Zadzwoń i poznaj. 18.55 - Znikni. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Operacja „Zjednoczenie”. 21.55 - Znikni. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Spojrzenie. 22.40 - Wiadomości (pol.). 22.50 - Europa dziś.



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.55 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Dziękuję ci, Polakom”. 9.15 - Show. 9.40 - Człowiek i prawo.

10.20 - S. „Skala złotej róży”. 10.50 - Biblioteka domowa. 13.25 - Razem. 14.20 - S. anim. 14.40 - Ulica Sezamkowa. 15.10 - Siedem kłopotów - jedna odpowiedź. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Kalambur. 17.55 - Proces. 18.40 - Film fab. „Poczekalnia”. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Wychyry-99. 21.10 - Film fab. „Ciechewicz Aleksiej”. 23.25 - Teatr „Ciechewicz domu”.

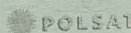


6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 7.20, 22.35 - Oddział dyżurny. 8.20, 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.30 - Arena - sport. 9.10 - S. „Cyganika”. 10.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 10.50 - Filmy anim. 16.25 - Wieża. 16.55 - S. „Komisarz Rex”. 18.35 - Okrągły stół. 19.00 - Ludzie chcą wiedzieć. 19.20 - Biała papuga. 20.50 - Film fab. „Świadek mafii”. 21.45 - S. „Nasze 90-te”. 22.50 - Moda + TV. 0.20 - Gorąca dziesiątka.

TYPOLONIA

7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sporty Przedmieście. 9.25 - Giedla. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandysem. 10.00 - Złotopolscy - serial prod. pol. 10.25 - Mój ślad. 10.30 - Grupa specjalna. 11.00 - serial anim. prod. austral. 11.40 - „Sukces”. 12.00 - serial prod. 11.50 - Galeria malarstwa polskiego. 12.00 - Linia specjalna. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Mdm. 13.45 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 14.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 14.30 - Gry olimpijskie - telewizyjny. 14.55 - Magazyn turystyczny. 15.15 - Mickiewiczowski gawędy. 15.15 - Wschodnie. 15.30 - Wiadomości. 16.10 - Babiogórski jesiń. 16.30 - Goście Eurofolk. 16.40 - Według Nikifora. 17.00 -

Panorama. 17.10 - Rower Błęza. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błęza. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Grupa specjalna Eko - serial anim. prod. austral. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.10 - Credo - magazyn katolicki. 19.35 - Mój ślad. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - Wiadomości - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - Teatr Telewizji. „Niecierpliwość zmysłów”. 22.15 - Abecadło kina. 22.35 - Wielka sztuka Stefana Stulgrosa. 23.15 - Wiadomości polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Linia specjalna. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 1.55 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 2.20 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - Teatr Telewizji. „Niecierpliwość zmysłów”. 4.15 - Abecadło kina. 4.35 - Wielka sztuka Stefana Stulgrosa. 5.05 - Mój ślad. 5.15 - Wiadomości. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Linia specjalna.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Świat według Bundyń” - amerykański serial. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Jumanji” - anim. serial dla dzieci. 9.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Taran” - amerykański serial przygodowy. 10.00 - „Maggie Winters” - serial komed. 10.30 - „Paloma” - meksykański teleturniej. 10.30 - „Maribel” (Peru). 10.30 - „Hercules” (USA). 13.30 - Disco Polo Live. 14.30 - „Rodzina zastępcza” - pol. serial komed. 15.00 - Dziurny satyryczny. 15.30 - Kalambury dla dzieci. 16.00 - „Jumanji” - anim. serial dla dzieci. 16.30 - Informacja. 16.55 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 17.45 - „Dzień po dniu” (Brazylia). 18.45 - „Mari-

bel” (Peru). 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacja. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Paloma” - meksykański teleturniej. 21.00 - „V.I.P.” - serial sensac. USA. 21.50 - Losowanie Lotto i Sześcioligowy Numerka. 22.00 - „Policjanci” - pol. serial polic. 22.55 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obycz. 23.55 - Wyniki losowania Lotto. 0.00 - Informacje i biznes informac. 0.15 - Prognoza pogody. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.35 - „13 posterunek” - pol. serial komed. 1.05 - „Super Express TV”. 1.20 - „Anna” (USA). 3.05 - Muzyka na bis.



7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 7.25 - „Perla” - telenowela. 8.10 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.55 - „Moje drugie ja” - serial dla młodzieży. 9.05 - Odkrywajmy kreskówki. 10.20 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-nauk. 10.55 - „Sequester” - serial fantast.-nauk. 11.40 - „Wyzwam dr Brucknera” - serial med. 12.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.15 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 13.40 - Teleshopping. 14.15 - „Perla” - telenowela. 15.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 15.50 - Odkrywajmy kreskówki. 17.20 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-nauk. 18.10 - „Sequester” - serial fantast.-nauk. 19.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Moje drugie ja” - serial USA. 21.00 - „Columbo” - serial krym. 22.45 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - Sepultura - magazyn tylko dla dorosłych. 0.20 - „Wyspa” - film sensac. USA. 1.55 - „Sprawa dla „Wycifla” - serial sensac. 2.45 - „Columbo” - serial krym. 4.15 - „Wyspa” - film sensac. USA. 5.45 - Teleshopping. 6.15 - Teledyski.

Ciągle pada

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, nieduże opady, przeważnie deszcz. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, od 7-12 do 15-18 m/s. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 3-8 stopni ciepła.

W Wilnie przelotne opady. Temperatura w nocy 0-2, w dzień 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady, temperatura w nocy 0-5, w dzień 2-7 stopni ciepła.


**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105,1 MHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

DROBNE

Drogo skupujemy złom metalu kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (godz. 9.00 - 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

(Zam. 331)

Sprzedajemy brzożowe odpady tartakowe na opał. Cena za 1 m³ 18 Lt. Możemy przywieźć. Bożonarodzeniowa zniżka do 30%.

Vilnius, tel. 51-42-98, 8-299-66673.

(Zam. 428)

Fachowo wykonujemy roboty budowlano-remontowe i wykończeniowe.

Tel. 41-00-96, 8-285-33827.

(Zam. 431)

Sprzedajemy jakościową szalówkę do wnętrza. Cena - 14-18 Lt za 1 m².

Zujunai, tel. 31-94-26.

(Zam. 424)

Sprzedam jęczmienną mąkę paszową. Dostarczę jęczmienia na zamówienie. Sprzedam świnie bekonowe (żywiec lub rąbanek).

Tel. 59-02-54, 8-290-50271.

(Zam. 432)

Mężczyzna (40 lat), mający ciężarowy mikrobus, poszukuje pracy kierowcy.

Tel. 48-07-74, 8-287-95-686.

**FOTOCERAMIKA**

ZDJĘCIA DO POMNIKÓW

Latako 6, tel. 61 81 10 Vilnius


**KURIER
WILEŃSKI**
TRWA
PRENUMERATA
na 2000 rok
Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	6 mies.	12 mies.
19 Lt	114 Lt	228 Lt

**Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227**

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 Lt	96 Lt	192 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	12 mies.
3,90 Lt	23,40 Lt	46,80 Lt

**"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym**
**Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9; "Elephas", Olandų 3;
w szkołach**

1 mies.	6 mies.	12 mies.
13 Lt	78 Lt	156 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	6 mies.	12 mies.
12 Lt	72 Lt	144 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

UAB „MAKSTA“

instaluje urządzenia gazowe
w samochodach.

Vilnius, tel./faks 40-39-25.

(Zam. 411)

Litewski Związek Esperantystów informuje, że w dniach 11-12 grudnia br. w Kownie, w sali Uniwersytetu Witolda Wielkiego (S. Daukanto 28) odbędzie się 35 zjazd Litewskiego Związku Esperantystów z okazji 80 rocznicy jego powstania.

Rejestracja rozpocznie się o godz. 8.00, początek zjazdu o godz. 12.00.

Zapraszamy do udziału wszystkich esperantystów oraz interesujących się tym językiem i rozpowszechnianymi przez esperantystów ideami.

**Gazeta
"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.**

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Poszukuję pracy stróża.
Tel. 22-84-39.

Sprzedam 1-pokojowe
mieszkanie (wyremontowane)
obok sklepu „Mińsk”.
Tel. 75-93-96.

**Wyniki losowania z dnia
07 12 1999
Nr 467**



10 12 13 25 31 C

5 liczb + litera - 240629 Lt, 5 liczb - 20 000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

**Wyniki losowania z dnia
07 12 1999
Nr 1270**



**05 08 15 20 22 23 25 26 31 34
37 40 45 47 50 51 53 55 59 60**

Kalendarium

* Czwartek (9.XII) jest
343 dniem 1999 r. Do 2000
roku pozostało 22 dni.

* Znak Zodiaku - Strzelec.

* Imieniny: Leokadii,
Walerii, Wiesława.

* Wschód Słońca - 8.29,
zachód - 15.53. Długość dnia
7 godz. 24 min.

* Księżyc. Nów - od 7
grudnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 9 grudnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,1076
Dolar australijski	2,5488
100 tys. rubli	
białoruskich	0,4624
Korona czeska	0,1137
Korona duńska	0,5521
Funt brytyjski	6,5084
Korona estońska	0,2625
100 jenów japońskich	3,8909
Dolar kanadyjski	2,7062
Łat litewski	6,8446
Złoty polski	0,9568
Korona norweska	0,5051
Rubel rosyjski	0,1487
Korona szwedzka	0,4774
Frank szwajcarski	2,5666
100 tys. lir tureckich	0,7708
Grivna ukraińska	0,7477
100 forintów węgierskich	1,6099
10 tys. rumuńskich lei	2,2368

**Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)**

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka luksemburskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

**Przedsiębiorstwo „Antarktis”
naprawia łódki w Wilnie,
jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213. (Zam. 11)**

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca SA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.su.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malinakis, **zastępcza sekretarza:** Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julita Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura** - „Vilniana” - Halina Jorkialio (tel. 42-79-68).

literatura i sztuka - Alvida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litvin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolejność** - Lucja Stankiewicz (tel. 42-69-63), **rejon socjalistyczny** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216).

Dz. redaktor **Krystyna ADAMOWICZ**

**„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.